

Delegacja Sejmu powróciła z W. Brytanii

W poniedziałek powróciła do kraju delegacja Sejmu PRL, która pod przewodnictwem wicemarszałka Jana Karola Wendego odwiedziła Wielką Brytanię na zaproszenie Parlamentu Brytyjskiego.

Po przylocie wicemarszałek Sejmu Jan Karol Wende oświadczył dziennikarzom:

„Oceniamy, że nasz pobyt, nasze rozmowy, nasze spotkania w W. Brytanii przyczyniły się do pogłębienia tych dobrych więzi i współpracy, które między Polską a W. Brytanią istnieją.

Zarówno wśród parlamentarzystów partii rządzącej — Labour Party i opozycji, jak też wśród członków rządu z którymi rozmawialiśmy, panuje ta sama opinia. Stwierdzają oni celowość i możliwość dalszego rozwijania stosunków polsko-brytyjskich; współpracy na polu gospodarczym, naukowym, technicznym, kulturalnym, a również w zakresie niektórych problemów politycznych”. (PAP)

Konferencja Światowej Rady Kościołów

12 lipca rozpoczyna się w Genewie 12-dniowa konferencja Światowej Rady Kościołów poświęcona problemom społecznym. Oczekuje się przybycia ponad 400 duchownych z 90 krajów świata. Przeszło połowa uczestników to delegaci z krajów Azji, Afryki i z Ameryki Łacińskiej (SRED) reprezentowane będzie także duchowieństwo ze Związku Radzieckiego.

Po raz ostatni konferencja tego rodzaju odbyła się w 1937 roku w Oksfordzie, a więc prawie przed 30 laty.

Jak pisze genewski korespondent Agencji UPI, obserwatorzy przypuszczają, że polemika na temat polityki amerykańskiej w Azji południowo-wschodniej, a szczególnie bombardowań w Wietnamie, odwróci uwagę od zasadniczych problemów konferencji. Oczekuje się też głosów zdecydowanego protestu przeciwko dominacji zachodniej ze względu na liczną reprezentację duchowieństwa z kontynentów pozaeuropejskich. Głównym celem tych ataków może stać się — zdaniem wielu obserwatorów — samozadowolenie społeczeństwa chrześcijańskiego krajów zachodnich w obliczu potrzeb innych krajów, w warunkach rewolucyjnych zmian, jakie zaszły na świecie. (PAP)

L. Breżniew i A. Kosygin u trumny A. Rudakowa

Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin i inni przywódcy radzieccy pełnili w poniedziałek rolę honorową przy trumnie Aleksandra Rudakowa — byłego działacza KPZR, zmarłego 10 lipca br.

Pogrzeb Aleksandra Rudakowa odbędzie się we wtorek na Placu Czerwonym. Urna z prochami zmurowana będzie w murze krematorium. (PAP)

Demonstracja w Watykanie

Gdy w niedzielę, 10 lipca, papież Paweł VI ukazał się w oknie, aby błogosławić tłumy zgromadzone na placu św. Piotra w Rzymie, liczna grupa demonstrantów protestujących przeciwko amerykańskiej agresji w Wietnamie rozwinęła orzyniezione transparenty, na których widniały napisy „Pokój dla Wietnamu”, „Przeciw wojnie”. Policja, która wkroczyła na teren Watykanu, rozproszyła demonstrantów.

Na zdjęciu: demonstracja przeciwko amerykańskiej agresji w Wietnamie na placu przed Bazyliką św. Piotra w Rzymie. CAF — Photofax



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
wtorek, 12 VII 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 163 (6970)

Wietnam

- Dalsze straty wojsk lotniczych USA
- Nie ustają protesty przeciw bombardowaniom DRW

W ciągu minionej doby patrioci południowowietnamscy zestrzelili 4 helikoptery amerykańskie. Jak wynika z doniesień sajskiego korespondenta Agencji France Presse, stracono je w delcie Mekongu.

13 żołnierzy amerykańskich zginęło w poniedziałek w pobliżu Ca Mau, na najbardziej na południe wysuniętym cyplu Wietnamu Płd., kiedy helikopter, którym lecieli został strącony przez partyzantów.

Demonstracje w Neapolu

Tymczasem na całym świecie nie ustają protesty przeciwko barbarzyńskiej agresji Stanów Zjednoczonych na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Przed konsulem amerykańskim w Neapolu, odbyła się w niedzielę burzliwa demonstracja, w której wzięła udział przeważnie młodzież, protestująca przeciwko bombardowaniom Hanoi i Hajfonu. Demonstranci spalili owiniętą we flagę amerykańską kukłę przedstawiającą prezydenta Johnsona. Fasada konsulat obrzucono zostala jajkami i puskami z farbą. Ruch na ulicach — dość ożywiony o tej porze dnia — był sparaliżowany przez blisko godzinę.

Demonstracje antyamerykańskie odbyły się również w niedzielę w całym Pakistanie. Największe demonstracje miały miejsce w Karaczi. Zorganizowane one zostały przez federację studentów, organizacje robotnicze i narodową partię „Awami”. Podobne demonstracje zorganizowane na apel pakistańskiego stowarzyszenia sołidarności z Wietnamem odbyły się również w Lahore i innych miastach Pakistanu.

Po konferencji w Honolulu

Komentując zakończoną w Honolulu konferencję ministra obrony USA McNamary z amerykańskimi dowódcami wojskowymi, waszyngtoński korespondent „Prawdy” S. Wiszniewski stwierdza, iż mimo że spotkanie to przebiegało w tajemnicy, to jednak z informacji jakie przedostały się do kół dziennikarskich wynika, że w Honolulu omawiano dalszą eskalację brudnej wojny w Wietnamie.

Korespondent Agencji AP donosi z Honolulu — pisze

POGODA

Jak podaje PIHM, przewiduje się zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, od zachodu kraju stopniowo wzrastające aż do wystąpienia ciągłych opadów. Gdzieś niedaleko burza, a na zachodzie w godzinach popołudniowych, możliwe większe przejaśnienia. (PAP)

Wiszniewski — że na konferencji omawiano sprawę bombardowań strefy Hanoi i Hajfonu. Według doniesień tejże agencji dowódca sił zbrojnych USA w basenie Oceanu Spokojnego — admirał Sharp przedstawił w Honolulu bliższe i dalsze perspektywy wojny.

Wywiad Harrimana

Averell Harriman, „podróżujący ambasador” Stanów Zjednoczonych oświadczył w niedzielę w wywiadzie telewizyjnym, że bombardowania Hanoi i Hajfonu nie przybliżyły dotychczas perspektyw pokojowych negocjacji. Zresztą, zdaniem Harrimana, nie są to sprawy związane ze sobą. Postępowanie Johnsona ambasador ocenia jako „raczej determinację, niż optymizm”.

30 lat zmagania z faszyzmem

Rocznica wojny domowej w Hiszpanii

Oświadczenie KPH - Uroczyste obchody w wielu krajach

Poniedziałkowa „Humanite” zamieszcza obszernie oświadczenie Komunistycznej Partii Hiszpanii w związku z 30 rocznicą powstania faszystowskiego przeciwko Republice Hiszpańskiej, opatrzone tytułem: „Komunistyczna Partia Hiszpanii zwraca się do wszystkich sił przeciwnych dyktaturze”. Oświadczenie stwierdza m. in.:

„Już 30 lat Hiszpania ponosi konsekwencje powstania i zwycięstwa faszystów (...). W ciągu tego długiego okresu, pomimo panującego reżimu politycznego, Hiszpania uczyniła pewien postęp w dziedzinie gospodarczej. Nie mogło być jednak inaczej w epoce rewolucji politycznej, naukowej i technicznej. Ale — jak to przyznają liczni ekonomiści o poglądach dość odległych od naszych — postęp ten mógł być nieskończony, gdyby nie był dławiony przez strukturę społeczną i ekonomiczną, którą dyktatura usiłuje utrzymać broniąc przywilejów oligarchii. (...)”

Po śródtytuł „Ani restauracja, ani kontynuacja” oświadczenie głosi:

„Wynikiem tej sytuacji jest paląca konieczność zmian, konieczność otwarcia oczu wielu tym, którzy mają złudzenia co do „narodowej” i pseudorewolucyjnej demagogii faszystów. Jeśli nawet niektórych spośród tych, którzy wzbraniają się stanąć po stronie lewicy, można posadzić, iż czynią tak z czystego oportunizmu, to jest rzeczywistym, a jednocześnie charakterystycznym faktem, że w Hiszpanii doszło do przesunięcia wielkiego frontu opinii w stronę lewicy, w stronę demokracji, i że to przesunięcie jest odbiciem zrozumienia rzeczywistości przez ogromną większość Hiszpanów.

Równocześnie ważne jest, aby siły polityczne, które opowiedziały się za wolnością, były w stanie przeciwstawić reżimowi frankistowskiemu wspólny program i organizm zdolny do zapewnienia prowi-

Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego w ZSRR

Moskiewski korespondent PAP, red. Dariusz Pilewski pisze:

Od początku lipca w Moskwie i wielu innych miastach radzieckich odbywają się liczne uroczystości związane z obchodami 1000-lecia Państwa Polskiego. Organizatorem spotkań, wieczorów, wielu wystaw jest centralny zarząd Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Imprezy odbywają się w zakładach pracy, kościołach i sowchozach, na uczelniach i w szkołach, w instytucjach naukowych, które są kolektywnymi członkami Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

W uroczystościach, których ilość wzrasta wraz ze zbliżaniem się 22 lipca — dnia centralnych uroczystości 1000-lecia Państwa Polskiego i XX rocznicy Polski Ludowej, czynny udział biorą pracownicy dyplomatyczni ambasady PRL w ZSRR. (PAP)

Schroeder w Ankarze

Zachodni niemiecki minister spraw zagranicznych Gerhard Schroeder przybył w niedzielę po południu z trzydniową wizytą do stolicy Turcji Ankarę. W dniu wczorajszym po audiencji u prezydenta Sunaya i premiera Demirela przeprowadził on rozmowy z tureckim ministrem spraw zagranicznych Caglayangilem. Do najważniejszych tematów rozmów należała sytuacja w NATO po wystąpieniu Francji z zintegrowanej struktury militarnej paktu północno-atlantycznego oraz pomoc wojskowa NRF dla Turcji. (PAP)

Delegacja związkowców polskich zakończyła rozmowy z WCSPS

Przemówienie I. Logi-Sowińskiego w Moskwie

11 bm., w ósmym dniu pobytu na terenie Związku Radzieckiego, delegacja polskich związków zawodowych z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym CRZZ, Ignacym Loga-Sowińskim na czele, kontynuowała rozmowy z kierownictwem Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS).

Po zakończeniu rozmów, o godzinie 16 rozpoczęło się uroczyste spotkanie delegacji polskiej z aktywnym związkowym Moskwą. Podczas spotkania wygłosił przemówienia W.

Griszyn i Ignacy Loga-Sowiński.

Członek Biura Politycznego KC PZPR i przewodniczący CRZZ I. Loga-Sowiński powiedział m. in.

Nasza delegacja Centralnej Rady polskich związków zawodowych, zaproszona przez WCSPS do Związku Radzieckiego zamyka dzisiejszym, serdecznym spotkaniem z aktywnym związkowym waszej sławnej stolicy — Moskwą swoją ośmiodniową wizytę w waszym pięknym i wielkim Kraju Rad.

Wszędzie na ziemi radzieckiej czuliśmy się otoczeni serdeczną troską i spotykaliśmy się z dowodami uczuć braterskiej przyjaźni do naszego narodu.

W naszych szczerych rozmowach z kierownictwem WCSPS poinformowaliśmy się wzajemnie o działalności związkowej w Polsce i w Związku Radzieckim.

Pomiędzy naszymi krajami i naszymi centralami związkowymi panuje całkowita jednomyślność i jednoś głoś, dów w ocenie najważniejszych problemów międzynarodowych. (Dokończenie na str. 2)

Uwaga rolnicy!

**każdy
hektar
daje
plony**

**Nagrody wartości
1.500 000 zł**

Oto tytuł nowej, wielkiej akcji „Głos Wielkopolski” zorganizowanej wspólnie z Wojewódzkim Zarządem Kółek Rolniczych w Poznaniu, Telewizją Poznańską i Związkiem Młodzieży Wiejskiej.

Celem akcji jest... O tym w jutrzejszym artykule. Dzisiaj dodamy tylko, że fundusz nagród konkursowych składa się z maszyn, urządzeń rolniczych, dotacji inwestycyjnych, skie rowań na wycieczki zagraniczne — o łącznej wartości około 1,5 mln. zł.

Konkurs daje szansę zdobycia nagrody wszystkim kółkom rolniczym, agronomom, działaczom wiejskim, członkom ZMW.

Czytajcie jutrzejszy „Głos Wielkopolski”. (zm)

Jak pracowała chemia w I półroczu

Chemia jest od wielu lat najszybciej rozwijającą się gałęzią przemysłu. W ostatnim 5-leciu produkcja chemiczna podwoiła się i jest obecnie 25 razy większa niż przed wojną. Polski przemysł chemiczny zajmuje 9 miejsce w świecie.

Tegoroczny plan zakłada wzrost produkcji chemicznej o ok. 11 proc. przewiduje się m. in. produkcję: 449 tys. ton siarki, 1,1 mln. ton kwasu siarkowego, 486 tys. ton nawozów azotowych i 360 tys. ton fosforowych.

Przemysł chemiczny wykonał zadania I półroczu w 102,7 proc. Wartość dodatkowej produkcji osiągnęła 940 mln. zł. Przekroczono plany produkcji elanu, polichloroku winyli, siarki; z nadwyżką wykonano plan przerobu ropy naftowej. W porównaniu z I półroczem ubr. produkcja wzrosła o ponad 11 proc. w tym włókien syntetycznych o 40 proc. a chloru i siarki — o 20 proc.

Dużym osiągnięciem było przedterminowe ukończenie dostaw nawozów w roku gospodarczym 1965/66 (kończącym się 30 czerwca); Plan dostaw nawozów azotowych wykonano już 10 czerwca, a fosforowych w 5 dni później. Zadowalająco i rytmicznie zaopatrywano rolników w środki ochrony roślin. Ze 180 asortymentów brak było w zasadzie jedynie miedzianu 50-procentowego ale w końcu półroczu uruchomiono w zakładach „Gamret” w Jastrzębie produkację tego preparatu co poprawiło zaopatrzenie. (PAP)

„Al Achbar” o raketach egipskich

Kairski dziennik „Al Achbar” pisze w poniedziałek, że Zjednoczona Republika Arabska wyprodukowała rakietę, której nie jest w stanie wykryć system radarowy. Dziennik twierdzi, że nawet pociski antyrakietowe nie będą miały dość czasu, aby trafić nową raketą egipską. (PAP)

Z okazji święta MRL

Wieniec na cmentarzu żołnierzy radzieckich

Z okazji święta narodowego, 45 rocznicy Mongolskiej Rewolucji Ludowej, charge d'affaires a. i. Mongolskiej Republiki Ludowej Daszjin Cedew, w asyście członków ambasady, złożył 11 bm. wieniec na cmentarzu-mauzoleum żołnierzy radzieckich. (PAP)

Defilada wojskowa w Ulan Bator

W strugach ulewnej deszczu, który zamienił ulice Ulan Bator w rwącą potok, obchodzili Mongolowie swoje wielkie święto — 45 rocznicę zwycięstwa rewolucji ludowej. W poniedziałek, mimo gwałtownych opadów, rzadko tu raczej spotykanych o tej porze roku, tysiące ludzi otoczyło wielki plac im. Suche Batora — tradycyjne miejsce defilad i wieców — aby obejrzeć defiladę wojskową i manifestację ludności. Na trybunach zajęli miejsca najwyżsi przedstawiciele partii i rządu pod przewodnictwem pierwszego sekretarza KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, premiera J. Cedenbały. (PAP)

port. port

VIII Piłkarskie Mistrzostwa Świata otwarte

Pierwszy mecz i pierwsza niespodzianka

W obecności 90 tys. widzów, zebranych na trybunach londyńskiego, olimpijskiego stadionu Wembley, nastąpiła w poniedziałek uroczysta inauguracja finałów VIII Piłkarskich Mistrzostw Świata.

Na otwarcie przybyła królowa angielska Elżbieta w towarzystwie swego męża księcia Filipa. Dokończyła ona oficjalne ceremonie otwarcia mówiąc: „Jestem bardzo zadowolona, że mój kraj gości finalistów mistrzostw świata. Witam wszystkich gości i życzę im oglądania piłkarstwa w najlepszym wydaniu. Przypadam mi w udziale zaszczyt ogłoszenia otwarcia VIII Piłkarskich Mistrzostw Świata”.

Przemówienie królowej poprzedzone zostało wejściem na płytę boiska pocztów sztandarowych z flagami wszystkich uczestników finałów. Kolumnę otwierali młodzieńcy chłopcy, niosący flagę Brazylii — obrońców mistrzowskiego tytułu. Przemówienie wygłosił również prezydent międzynarodowej federacji piłkarskiej (FIFA), Anglik Stanley Rous. Inauguracyjny pojedynek między piłkarzami Anglii i Urugwaju zakończył się niespodziewanie wynikiem bezbramkowym 0:0. Rezultat ten jest dla wszystkich dużym zaskoczeniem, bowiem Anglię, uważani są za głównego faworyta. (Dokończenie na str. 2)

Pożyteczna ocena

Sejmowa Komisja Handlu Zagranicznego omawiała ostatnio wyniki wizytacji posłów, którzy zwiedzali minione MTP. Oceniając ogólnie tegoroczną ekspozycję targową posłowie podkreślili jej wyższy poziom w porównaniu z rokiem ubiegłym, co było wynikiem dalszych zmian w strukturze wystawy; zwiększył się udział dóbr inwestycyjnych, dokonano trafniejszego doboru ekspozatów, które cechowała wyższa jakość i nowoczesność. Szczególnie dobrze — zdaniem posłów — przedstawiała się ekspozycja przemysłu elektromaszynowego. Dostrzeżono jednak, że zbyt powolny jest jeszcze postęp w dziedzinie reklamy handlu zagranicznego.

W ocenie zespołu poselskiego jednym z najważniejszych zagadnień jest wypracowanie i przyjęcie ostatecznej koncepcji przyszłych imprez targowych oraz ustalenie i zabezpieczenie odpowiednich środków na modernizację i zabudowę terenów targowych, a także na rozbudowę zaplecza targowego.

W tej ostatniej sprawie Komisja uchwalała dezyderat skierowany do Prezesa Rady Ministrów. (z)

30 lat zmagania z faszyzmem

(Dokończenie ze str. 1)

obronie wolności i niepodległości swego kraju. 18 lipca 1936 r. reakcyjni generałowie na czele wojsk kolonialnych i oddziałów Legii Cudzoziemskiej wspólnie z faszystowskimi bojówkami wystąpiły zbrojnie przeciwko Republice. Już 27 lipca samoloty włoskie i niemieckie przetransportowały do Hiszpanii pierwsze oddziały zbuntowanych wojsk kolonialnych. Rozpoczęła się blisko 3-letnia wojna domowa, w której po stronie walczącej republiki stanęli ochotnicy z kilkudziesięciu krajów. Wśród ponad 35 tys. ochotników, którzy wzięli udział w tej wojnie w szeregach brygad międzynarodowych, szczególnie liczną grupę stanowili Polacy. Już w październiku 1936 r. sformowany został batalion im. Józefa Dąbrowskiego — załóżkę przyszłej XIII Brygady Międzynarodowej. 30 rocznica wybuchu wojny hisz-

Po zamachu stanu

Całkowity spokój w Burundi

Według zgodnych doniesień korespondentów agencji zachodnich, w stolicy Burundi panuje nadal całkowity spokój po objęciu władzy przez następcę tronu, księcia Charlesa Ndizeye. Życie w Bujumburze toczy się normalnym trybem. Od czasu przewrotu nie słychać ani jednego strzału.

Pierwszy mecz

(Dokończenie ze str. 1)

woryta mistrzostw. Anglicy nie mogli sobie poradzić z ambitną jedenastką Urugwaju, która zasto sowała system wzmacnionego defensywy. Piłkarze Urugwaju potrafili jednak momentami przecho dzić do ofensywy. Zaimponowali oni wyszkoleniem technicznym i wielką ekonomią w grze.

Atak angielski nie miał w dniu inauguracji mistrzostw najlepszej doby. Piłkarze „dumnego Albionu” strzelali wiele, ale piłka prześlizgiwała się „po drodze” trafiała w świetnie ustawiających się i obdarzonych doskonałym refleksem Urugwajczyków. (za)

*

FLORECISTKI ZAWIODEŁY

Polskie florecistki występujące na mistrzostwach świata całkowicie zawiodeły. Wszystkie nasze zawodniczki odpadły w walkach eliminacyjnych.

SUKCESY SZYBOWCOWE

Na międzynarodowych zawodach szybowcowych w Orle, Polacy zanotowali dalsze sukcesy. W klasie otwartej zwyciężył M. Królowski a w klasie standard Fr. Kepka. Oba prowadzą też w łącznej punktacji. Świetnie spisała się również Polka Pięta Majewska, która w klasie standard, wśród kobiet, zajęła pierwsze miejsce.

DESZCZ REKORDÓW

Cztery rekordy Polski ustanowili pływacy w drugim dniu międzynarodowego mitingu z udziałem czołowych zawodników USA w Warszawie. Ich autorami są: Krystian Langer na 200 m st. dow. — 2.05,0, Jacek Krawczyk na 200 m st. zm. — 2.24,8, 14-letnia Maria Ła Głogowska na 400 m st. dow. — 5.17,7 oraz Julita Traczewska, na 100 m st. klas. — 1.22,3. (za)

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
12 VII 1966 Nr 163 (6970)

Strajk personelu linii lotniczych USA

Rozmowy między związkami zawodowymi a pracodawcami utknęły na martwym punkcie

Czwarty dzień trwa już strajk personelu pięciu amerykańskich linii lotniczych. 60 proc. lotów pasażerskich zostało wstrzymanych w wyniku tego strajku. Bierze w nim udział 35 tys. osób, przede wszystkim personel techniczny.

Każdy dzień strajku kosztuje amerykańskie linie lotnicze 8 mln. dolarów i jak dotąd do rozwiązania sporu jest nadal daleko. Rozmowy między przywódcami międzynarodowego zrzeszenia mechaników a przedstawicielami dyrekcji 5 linii lotniczych utknęły na martwym punkcie. Związek zawodowy odrzucił kompromisową propozycję wysuniętą przez federalne biuro mediacyjne. Biuro zaproponowało podwyżkę uposażeń o 48 centów na godzinę. Linie lotnicze proponują podwyżkę w wysokości 30 centów natomiast związki zawodowe nalegają na podwyżkę w wysokości 53 centów.

W niedzielnych rozmowach na ten temat brał m. in. udział amerykański sekretarz pracy Willard Wirtz i wiceprzewodniczący zrzeszenia mechaników Joseph Ransey. Przedstawiciele związków zawodowych zgłosili protest przeciwko decyzji amerykańskiego biura aeronautyki upoważniającej towarzystwa

nie objęte strajkiem do wykorzystania personelu i sprzętu 5 towarzystw sparaliżowanych strajkiem.

Strajk personelu 5 linii lotniczych USA daje się szczególnie we znaki w związku z przypadającym obecnie szczytem urlopowym. (PAP)

Zanim staną pomniki pierwszych władców Polski



Tragiczny wypadek samochodowy pod Wągrowcem

W minioną niedzielę o godz. 7 z Placu Płk. Paszkowa w Wągrowcu wyjechała krytym samochodem ciężarowym „Lublin” grupa pracowników wraz z rodzinami Wągrowieckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego — w lasy chodzieskie na jagody. W miejscowości Dąbkowice powiatu wągrowieckiego samochód wpadł niespodziewanie do rowu, wyrwali się przynajmniej pasażerów.

Powiadomione o wypadku Pogotowie Ratunkowe z Wągrowca wyjechało natychmiast czterema karetkami z lekarzem Ryszardem Smółem, który na miejscu udzielał pierwszej pomocy.

Na miejscu śmierć poniosła siedmioletnia Ewa Krasucka, córka kierowcy Romana Krasuckiego, który wyszedł z wypadku bez szwanku. W szpitalu w Wągrowcu zmarł Feliks Bukowski (lat 62), portier przedsiębiorstwa. Spośród rannych — dziewięć osób zatrzymano w szpitalu w Wągrowcu w tym 4 w stanie ciężkim znajdujący się pod stałą opieką zespołu lekarzy. Dwie osoby przewożone zostały do kliniki w Poznaniu z podejrzeniem złamania kręgosłupa i przerwanym rdzeniem kręgowym. Są to żona i córka zmarłego Bukowskiego.

Przyczyną wypadku było prawdopodobnie zepsucie się w czasie jazdy układu kierowniczego.

Przemówienie I. Logi-Sowińskiego w Moskwie

(Dokończenie ze str. 1)

dowych naszych czasów, a także jedną z działań wyrażającą się we wspólnej walce, jaką wraz z całym obozem socjalistycznym prowadzimy nie straszenie w trosce o zachowanie pokoju.

Przed kilku dniami przedstawiciele państw członkowskich Układu Warszawskiego podpisali w Bukareszcie wspólną deklarację o umocnieniu pokoju i bezpieczeństwa w Europie oraz oświadczanie w związku z agresją amerykańską w Wietnamie. Wszyscy ludzie dobrej woli przejawiają troskę o losy pokoju w Europie i na całym świecie. Cała międzynarodowa opinia publiczna, a przede wszystkim światowy ruch zawodowy nie może nie poprzeć

Łącznościowcy z CSRS przybyli do Polski

11 bm. przybyła do Polski delegacja czechosłowackich łącznościowców z dyrektorem centralnej administracji łączności CSRS — Miloslavem Laipertem na czele. W czasie 6-dniowego pobytu w naszym kraju delegacja przeprowadzi rozmowy mające na celu zacieśnienie współpracy między Polską i Czechosłowacją w dziedzinie łączności.

Przybyłych powitał na lotnisku Okęcie minister łączności — Zygmunt Moskwa i wyżsi urzędnicy resortu. Obecny był ambasador CSRS w Polsce — Oskar Jelen.

PAP

Wczoraj powitaliśmy Poznański Chór Chłopców

Wczoraj wieczorem po 3-tygodniowym pobycie w Związku Radzieckim powrócił Poznański Chór Chłopców. Oto pierwsze wrażenia uczestników artystycznego tournée. W ZSRR chór spotkał się z przyjacielskim przyjęciem i serdecznością okazywaną chłopcom na każdym kroku już od chwili przejścia granicy. Chórzyści wspominają świetną organizację i troskę gospodarzy o to, by mali artyści byli otoczeni jak najlepszą opieką.

*

Piękna sala Leningradzkiej Filharmonii posiadająca 2 tysiące miejsc nie mogła pomieścić wszystkich chętnych usłyszenia poznańskich chłopców. Już dwa tygodnie przed koncertem wszystkie miejsca były wyprzedane. W czasie obydwu koncertów w Leningradzie — jak zresztą w innych miastach — występy były przyjmowane wprost entuzjastycznie. Transmitowała jeden koncert miejscowa telewizja. Żądano bisów, wywoływano wiele razy dyrygenta Chóru Jerzego Kurczewskiego. A słuchacze (jakże to piękny zwyczaj) po koncercie nie uciekali natychmiast do garderoby lecz pozostawali na sali do chwili aż ostatni śpiewak nie zeszedł z estrady. Potem przed gmachem Filharmonii oczekiwali na młodych wykonawców, by jeszcze raz oklaskami nagrodzić ich artystyczny wysiłek i pożegnać.

W Leningradzie odbył się jeszcze jeden nieplanowany koncert. W czasie zwiedzania cerkwi — muzeum Isakowski Sobór, chór zaśpiewał utwór Fiedora z Szamotuł. Potężnie i czysto zabrzmiał patetyczny utwór. Przebywający w muzeum liczni turyści zgotowali chórowi owację, a kustosz poprosił o możliwość nagrania występu na magnetofonie.

29 i 30 czerwca Chór wystąpił w Tallinie — stolicy Republiki Estońskiej. I tam dał

dwa koncerty, tak samo entuzjastycznie przyjmowany przez publiczność jak w Leningradzie. Największe zainteresowanie chłopców wzbudziła olbrzymia muszla koncertowa, w której jednocześnie może wystąpić 18 tysięcy śpiewaków. W niej to odbywa się raz w roku wielki festiwal śpiewaczy „Święto Pieśni Republiki”.

Ryga, w której chór koncertował 2 i 3 lipca, zapisała się w pamięci chłopców jako nowoczesne miasto z dużym ruchem turystycznym. Korzystając z pięknej pogody, chłopcy wypoczywali. Pierwszy koncert odbył się pod Rygą, w miejscowości letniskowej. Drugi koncert w Filharmonii — był w całości transmitowany przez miejscową telewizję.

I wreszcie Wilno i Kowno. W Wilnie połowę sali zajęli mieszkający tam Polacy. Z wielką niecierpliwością oczekiwali na występ naszych chłopców. „Słyszeli o nim wiele. Jednak rzeczywistość przekroczyła najśmielsze oczekiwania” — pisał recenzent pisma codziennego w języku polskim „Czerwony Sztandar”. Olbrzymie wzruszenie wywoływała każda pieśń. Specjalnie polonez Ogińskiego „Witaj kraju” wzbudził na sali entuzjazm. Solista — Maciek Jezierski otrzymał maskotkę — misia, wielkości chłopca. Koncert zakończył się olbrzymią manifestacją. Na scenę wkroczyły delegacje poszczególnych zakładów pracy, domów kultury; wygłaszano przemówienia, wręczano kwiaty, składano serdeczne gratulacje.

Zmęczeni a jakże szczęśliwi i zadowoleni mali śpiewacy poszli wczoraj do domów do słownie na parę godzin. Wyjeżdżają już na kolonie, by przygotowywać się do następnego koncertu w Poznaniu, w dniu 18 lipca. (jk)

Wokół oświadczenia narady bukareszteńskiej w sprawie Wietnamu

Dziennik „Nhan Dan”, organ Partii Pracujących Wietnamu omawiając oświadczenia bukareszteńskiej narady Doradczego Komitetu Politycznego państw Układu Warszawskiego wita gorąco poparcie okazane przez uczestników narady walce narodu wietnamskiego przeciwko agresorom amerykańskim.

Dziennik podkreśla wielkie znaczenie uchwalonego na naradzie oświadczenia, pisząc, iż odzwierciedla ono wspólne stanowisko krajów socjalistycznych, które zdecydowanie popierają walkę narodu wietnamskiego przeciwko USA o ocalenie ojczyzny, i które stanowczo wypowiadają się przeciwko szaleńcemu rozszerzaniu przez imperialistów amerykańskich agresywnej wojny w Wietnamie.

Omawiając dokumenty uchwalone na naradzie bukareszteńskiej państw Układu Warszawskiego dziennik „Scinteia” pisze m. in. iż wojna w Wietnamie jest najbardziej cynicznym wyrazem agresywnej polityki imperializmu amerykańskiego.

Podkreślając powagę sytuacji, jaka wynikała wskutek wzmożenia agresji amerykańskiej w Wietnamie — pisze „Scinteia” — uczestnicy narady bukareszteńskiej w sposób jak najbardziej zdecydowany ostrzegali rząd USA przed skutkami, jakie może pociągnąć za sobą ta zbrodnia: akcja i o odpowiedzialności, jaką rząd ten bierze na siebie wobec całej ludzkości kontynuując i rozszerzając wojnę w Wietnamie. (PAP)

Nowe wydawnictwo MON

Opilotach z „poznańskiego” dywizjonu 302

Wśród ostatnich nowości wydawnictwa MON, uwagę zwraca książka Wacława Króla „W dywizjonie poznańskim”. Są to interesujące wspomnienia znanego pilota myśliwskiego z lat II wojny światowej. Autor, obecnie pułkownik, w 1939 r. był podpułkownikiem, pilotem 121 eskadry myśliwskiej 2 pułku lotniczego (krakowskiego). Następnie wraz z grupą polskich lotników walczył w 1940 r. we francuskiej eskadrze myśliwskiej. Po upadku Francji prze dostał się do Anglii, gdzie w szeregach 302 dywizjonu myśliwskiego „poznańskiego” uczestniczył w bitwie powietrznej o W. Brytanię, a wojnę zakończył jako dowódca tego dywizjonu.

Pisząc swoje wojenne wspomnienia, płk. pil. Wacław Król wykorzystał zachowane notatki, dzienniki lotów i inne pamiątki. Dzięki temu książka jest nie tylko barwnym opisem życia i walk polskich pilotów myśliwskich z hitlerowską Luftwaffe, ale stanowi także dokument dotyczący dziejów polskiego lotnictwa w latach ostatniej wojny i jego wkładu w zwycięstwo z III Rzeszą. (PAP)

Dziśtejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek

Spółdzielczość dla swoich członków

Fluktuacja kadr, kłopot wielu zakładów, stanowi w spółdzielczości pracy naszego województwa raczej zjawisko marginalne. A przecież baza produkcyjna spółdzielczości pracy jest wyposażona na ogół skromnie, a placce nie odbiegają od przeciętnej. Gdzie więc leży źródło stosunkowo wysokiej stabilności kadr spółdzielczych?

Odpowiedź na to pytanie można znaleźć w Dziale Kulturalno-Wychowawczym i Socjalnym Wojewódzkiego Zarządu Spółdzielczości Pracy, którym kieruje Zbigniew Grzegorzewski, a pomaga mu taki sam „zapaleniś” (jak mówią o nich spółdzielcy) — Adam Bubnicki.

Działalność kulturalno-wychowawcza i działalność socjalna traktowane są w spółdzielczości pracy jak dwa ramiona tego samego organizmu. Chodzi o stałą regenerację sił fizycznych i psychicznych pracownika. Chodzi o jego wszechstronny rozwój.

Praca kulturalno-wychowawcza wymaga z jednej strony dokładnego rozeznania potrzeb środowiska w tym zakresie — wychodzenia im na przeciw, z drugiej — kształtowania nowych potrzeb, coraz bogatszych intelektualnie, rozwijających osobowość jednostek i całych grup społecznych. Tak

pomyślana praca nie może być prowadzona po partyzance, wycinkowo, akcyjnie. Wymaga scentralizowanych środków, przemyślanych koncepcji i wypracowanych metod. Stąd dla należytego prowadzenia tej działalności zostały powołane w województwie między innymi ośrodki kulturalno-oświatowe. Działają one przeważnie w większych miastach powiatowych, jak Kalisz, Leszno, Ostrów, Gnieźno, Międzybóże. Ambitne środowiska spółdzielcze np. w Koźminie i Pobiedziskach powołały do życia również swoje międzyoświatowe bazy pracy kulturalno-oświatowej. W Poznaniu zostało zorganizowane dla tych celów Poznańskie Stowarzyszenie Kulturalne Spółdzielczości Pracy, mające charakter instytucji wyższej użyteczności publicznej. Jego prezesem jest znany działacz spółdzielczy Walerian Szukała.

Wieloletnie doświadczenia za palonych działaczy spółdzielczych — takich jak np. Jan Wybiera z Ostrowa, Wiktor Szurkowski z Leszna, Ildefons Zimnik z Gnieźna i wielu innych którzy pracę kulturalno-wychowawczą potraktowali jako drogę do podniesienia świadomości obywatelskiej i kultury osobistej spółdzielców, wniosły w pracę powołanych

do życia ośrodków wiele wypracowanych w działaniu form i metod pracy.

Działalność ośrodków — choć prowadzona nie bez trudności — jest bardzo szeroka i różnorodna. Poznańskie Stowarzyszenie Kulturalne stawia sobie np. ambitne zadanie wypracowania metod działania kulturalnego w poszczególnych środowiskach branżowych spółdzielczości. Zostają one po opracowaniu upowszechniane w całym województwie. M.in. charakter ośrodka metodycznego ma znany w Poznaniu Klub „Mozaika”. Ośrodek oświatowy służył się orkiestrą młodzieżową znaną z występów o wysokim poziomie artystycznym w całym województwie poznańskim oraz zespołem recytatorskim, zdobywającym często laury na konkursach. Znany również w całym kraju jest poznański chór spółdzielczości pracy im. Stanisława Moniuszki prowadzony przez Mieczysława Dondajewskiego.

Oprócz amatorskiej działalności artystycznej prowadzonej przez wszystkie ośrodki kulturalne spółdzielczości pracy nie mniejszą wagę przywiązuje się tam do pracy oświatowej. Kursy z zakresu uzupełniania wykształcenia 7 klas szkoły podstawowej, kursy kwalifikacyjne — czeladnicze i majsterskie, zaoczne kursy z zakresu średniego wykształcenia technicznego oraz szkolenie samorządów spółdzielczych — to różnorodny wachlarz tego wycinka pracy. Jego rezultatem jest m.in. rozszerzenie samorządności spółdzielni, tworzenie mikro-samorządów czyli oddziałowych rad samorządowych, które przyczyniają się do zmniejszenia konfliktów między ludzkich w spółdzielniach, wzmagają współodpowiedzialność za rezultaty produkcyjne zakładu.

Rezultatem pracy kulturalno-wychowawczej jest też coraz silniejsze zaangażowanie spółdzielców w pracę społeczną na rzecz środowiska. Współpraca z wojskiem, opieka nad szeregiem szkół, poważny udział w pracach przy budowie Parku Przyjaźni na Cyta-

deli — to tylko skromne przykłady aktywności społecznej, mające swe początki w działalności zespołu amatorskiego czy zespołu dyskusyjnego na terenie spółdzielni.

O rozmachu akcji socjalnej spółdzielczości pracy w naszym województwie może świadczyć najlepiej fakt, że z różnego typu czasów korzystała w tym roku 7.500 pracowników spółdzielni a około 4000 dzieci spółdzielców odpoczywać będzie na koloniach i obozach organizowanych przez WZSP. Stała troska o wypoczynek pracowników i ich rodzin przyniosła w efekcie powstanie w latach 1961/66 sześciu nowych ośrodków wypoczynkowych. Dwa z nich otwarto przed kilkoma dniami z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości i to Ośrodek Sportowo-Wypoczynkowy w Krzyżownikach koło Poznania, posiadający 12 pokoi 4-osobowych, luksusowo-wyposażonych oraz Dom Wypoczynkowy w Jastrzębiej Górze posiadający poza dwoma pawilonami mieszkalnymi na 100 osób, ośrodek żywieniowy, zaopatrzony w czasowiczów zamieszkałych we wynajętych kwaterek prywatnych. W planie jest dalsza rozbudowa ośrodków czasowiczych, tak aby przy planowanym w 5-lacie rozwoju bazy produkcyjnej spółdzielczości pracy i wzroście kadr pracowników nie obniżyć wysokiego standardu opieki socjalnej.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że wszystkie urządzenia kulturalne i socjalne są dostępne emerytom-spółdzielcom, którzy korzystają chętnie zarówno z czasów letnich, jak i imprez organizowanych dla ich macierzystego środowiska.

Celowo i sensownie zorganizowana praca kulturalno-wychowawcza oraz ciągłe rozwijająca się baza opieki socjalnej w Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy w Poznaniu nie zadowala jeszcze w pełni ludzi za pracę tę odpowiedzialnych i w pracę tę zaangażowanych. Są jeszcze spółdzielnie, które nie biorą udziału w ruchu kulturalno-oświatowym i są spółdzielcy, którzy z różnych względów nie korzystają z bazy wypoczynkowej WZSP. Dotrzeć do jednych i drugich to zadanie, które stawiają sobie „niespokojne duchy” działaczy spółdzielczych spod znaku WZSP.

BARBARA MOSIŹNA

Igranie z ogniem

Magazyn Państwowego Ośrodka Maszynowego we Wrzawie Wielkiej (pow. Koło). Worki z paszami i stopy artykułów spożywczych. A tu obok... trujące — chemiczne środki ochrony roślin. W opakowaniach i bez. Zapytany przez kontrolerów o rozsypany środek chemiczny magazynier robi charakterystyczny ruch ramionami. Jakby chciał powiedzieć:

— A skąd ja mam wiedzieć, co to za środek? Może owadobójczy, może jakiś inny?

Wydałoby się, że w takich dziedzinach jak przechowywanie, transport i wysiewanie środków ochrony roślin i nawozów sztucznych — normujące te sprawy przepisy są na ogół respektowane. Wszak ich łamanie byłoby równoznaczne z narażaniem na szwank zdrowia, a nawet życia ludzi i zwierząt. Byłoby przystawieniem igraniem z ogniem.

Niestety, omawiając te zagadnienia, nie mamy potrzeby używać trybu warunkowego. Zamiast „byłoby” można mówić „jest”. W pełni upoważniają do tego wyniki badań, przeprowadzonych przez 12 prokuratur powiatowych i prokuraturę wojewódzką w Poznaniu, w zakresie przestrzegania przepisów normujących postępowanie z środkami ochrony roślin i nawozami. Fakt, że tą akcją kontrolną zostało objętych 120 jednostek (GS-y, spółdzielnie ogrodnicze, PGR-y, POM-y, kółka rolnicze i powiatowe stacje ochrony roślin) pozwala na dokonanie uogólnień.

Przepisy m.in. stanowią, że magazyn środków ochrony roślin i nawozów winien być suchy, wentylowany i położony z dala od mieszkań, obór, chlewów itp. Wbrew tym zasadom do przechowywania niebezpiecznych środków wykorzystuje się strychy, piwnice, sypialnie lub też środki te przechowywane są w magazynach paszowych i zbożowych, nieraz w bezpośrednim sąsiedztwie domów mieszkalnych.

Przepisy stawiają surowe wymagania w zakresie opakowania i oznaczania środków ochrony roślin i nawozów sztucznych. Zrozumiałe, chodzi o to, by nie dopuścić do ich rozsypania czy parowania lub też omyłkowego użycia. Niestety, obowiązujące w tym zakresie zasady również często lekceważono (aż w

17 magazynach GS spośród 42 skontrolowanych). Np. w Pępowie (pow. Gostyń) nawozy przechowywano w opakowaniu z napisem „pasza dla cieląt”.

Odrębny temat, to przestrzeganie przepisów dotyczących zatrudnienia przy transporcie, magazynowaniu i stosowaniu środków ochrony i nawozów. Są to prace wzbudzone dla kobiet. Mimo tego punkt sprzedaży GS w Mieszkowie (pow. Jarocin) zatrudniał sezonowo kobietę przy wydawaniu i ładowaniu nawozów sztucznych. W GS Gólców (pow. Pleszew) funkcję magazyniera środków chemicznych od 17 lat(!) pełniła kobieta. Od 1963 roku na identycznym stanowisku Spółdzielnia Ogrodnicza w Pleszewie zatrudniała kobietę.

Pracownicy, szczególnie sezonowi, dokonujący manipulacji środkami chemicznymi, bardzo często są zatrudniani bez zezwoleń lekarskich. W wielu jednostkach nie kieruje się pracownikami na badania okresowe, nie mówiąc już o specjalistycznych.

Łatwo sobie wyobrazić, jak tragiczne następstwa może wywołać dopuszczenie do manipulacji szkodliwymi substancjami — ludźmi nie wiedzącymi w jaki sposób należy się z nimi obchodzić. A jednak i w tym zakresie przepisy nie zawsze są respektowane. W 19 GS-ach pracownicy stykający się z trującymi środkami nie zostali odpowiednio przeszkoleni. To samo można powiedzieć o 50 procentach badanych spółdzielni ogrodniczych. Pracownicy 12 PGR-ów (zbadało 38) również nie posiadali dostatecznych umiejętności obchodzenia się ze środkami szkodliwymi dla zdrowia. Na domiar złego pow szechnym zjawiskiem jest nie używanie odzieży ochronnej. Często pracownicy wcale jej nie otrzymują, lub też otrzymują, lecz niekompletną (brak np. masek lub rękawic).

Dokonana przez prokuratorów konfrontacja teorii z praktyką nie nastraja optymistycznie. Co tu ukrywać — jest niedobrze, a winę za to ponoszą w pewnym stopniu również organy nadzoru i kontroli. Np. Centrala Spółdzielni Ogrodniczych w Poznaniu nie przejawiała żadnej działalności kontrolnej, instruktażowej i szkoleniowej w omawianym zakresie. **M. L.**

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

Odetchnął na dworze z ulgą. Zmierzył coraz ciemniejszymi płatami zasnutej ziemi. Tylko od zachodu niebo jeszcze się różowiło. W powietrzu było spokojnie. Żaden listek nie drgał na drzewach. Niosły się skądś dalekie echa.

— Gnany z miejsca na plażę? — nawiązywał do oświadczenia Danki, że żadnego dnia nie zrezygnuje z kąpieli.

— Zaczekajmy aż mrok zapadnie. Raz kąpałam się w nocy. Tylko księżyc brakło, dzisiaj niedługo wejdzie. Możemy się przespacerować w kierunku portu.

Było mu wszystko jedno. Poszedłby za nią wszędzie, dopadłby iść miała ochotę. Ogarnął go świetny nastrój, zapomniał o Lutku. Właściwie to pierwszy wieczór, kiedy sa z Danką we dwoje, zawsze tamci dwaj też się petali. dziś się dopiero tak szczęśliwie złożyło. Nie ma więc czym się trapić.

Ciepło ujął dziewczynę pod ramię. Podniosła głowę. — Właściwie powinienemś nie nosić na ręku jak dziecko... Myśle o proporcjach naszego wzrostu, — zastrzegła się z miejsca, widząc jak błysnęły mu oczy. — Szczerze mówiąc, pierwsza rzecz, która spodobała mi się w tobie, to właśnie te równe metr dziewięćdziesiąt. Widocznie kontrasty się przyciągają.

— A druga? —
— Druga? Muszę się zastanowić. — marszczyła czoło w rozważeniu, wnet jednak spoważniała. — Może byś się i nie domyślił. Druga, to imponujące twoje rozkochanie w tym mieście, bliskie związanie, wiedza o nim. Przyczyn dowiedziałam się od ciebie później.

— Lubisz to miasto?

— Czy lubię, nie wiem. Na jakiś sposób jest mi swoje, nawet i przez tą pierwszą praktykę... Może to twój wpływ, zaraziłeś mnie, ale od pewnego czasu czuję, jak mnie przyciąga coś z Kołobrzegiem. Niekoniecznie w formie uczucia. Inaczej, dziwnie. Jak gdybym miała tutaj coś do zrobienia. Nie umiem tego wyrazić. Kołobrzeg odzywa się we mnie niepokojem, nastrojem podenerwowania, takiego, jakiego odczuwa się wtedy gdy czegoś się spodziewamy, oczekujemy, ale nie możemy sami określić czego.

Przestaneł. Objął ją w pół, nie oponowała, przytuliła się. Z miejsca, gdzie stali, rozpościerał się widok na nabrzeże portowe. Dwa dźwigi pozostawały nadal oświetlone, jakby dopiero co ukończyły pracę. Na jednym ze statków trwała żywa krzątanina. Reflektor blaskami omiatał banderę.

— Finlandia — powiedział Szymon. — A tamten obok to szwedzki. Tam dalej stoją dwa z NRF-u. Widziałem je wszystkie w przerwie obiadowej, gdyśmy ciągnęli do baru mlecznego... Port dziś także pracował, trwał rozładunek... Pomyśl, że przed piętnastu laty skazano ten port na wymarcie. Razem z nim miasto, w którym nic się nie robiło, resztki budynków murszały ze starości, ludzie stąd uciekali. A teraz?

Nie odpowiadała. Przytuleni stali tak długo, spokojnie sycać się obrazem życia przed sobą. Od morza ciągnęła leciutka morka, przyjemnie chłodząca nagrane ciała.

Przetrawiał słowa Danki o Kołobrzegu. Pewne objawy jej zainteresowania jego pasjami traktował przedtem jako grzeczność. Nie dalej niż wczoraj obawiał się, że idzie z nim na spotkanie kombatanek w pedek jedynie dlatego, że prosił ją o to. Wszakże trafiały się niekiedy z jej strony pytania świadczące, że coś w niej naprawdę musiało nurtować. Co, sama nie wie. Mówi o niepokoju, o podnieceniu... Zakochała się?

Uczuł w tej samej chwili, jak gorąco zalało mu serce radością i jednocześnie zmroziło lekkiem. Jeżeli zakochała się, to w kim? Przestaje tylko z ich trójką. Florek, znają się wszakże z sobą od dawna. Więc albo Lutek albo on...

— A trzecia rzecz, Danko?

Ocknęła się z zapatrzania.

— Co trzecia?

— Trzecia rzecz, dla której mnie polubiłaś? Dotąd wymieniałaś zaledwie dwie... Wzrost i Kołobrzeg. Przyczyny zainteresowania zresztą dość osobliwe. Pragnę znać dalsze.

Nad listami czytelników

Niepokojące przykłady

Przykłady, którymi się posługujemy pochodzą z jednego dnia. Sygnały to tym bardziej niepokojące, że dotyczą osób chorych.

*

Magdalena K. sprzątaczką Cegielni Krotoszyń Stary, po 20-letniej pracy zachorowała na gruźlicę. Lekarz Powiatowej Poradni Przeciwgruźliczej w Krotoszynie skierował ją do szpitala. Z kolei chora przebywała przez 7 miesięcy w sanatorium. Tam w jej stanie zdrowia nastąpiła radykalna poprawa; po powrocie do Krotoszyń podjęła pracę. Nie mogła jednak pracować nadal jako sprzątaczką, gdyż do jej obowiązków należało również przygotowywanie kawy dla pracowników (przepisy przewidują, że po przebyciu tego rodzaju choroby przez rok czasu nie można pracować przy sporządzaniu posiłków). W tej sytuacji kierownictwo Cegielni skierowało rekonwalescentkę do pracy przy maszynie. Praca ta może nawet lekka (siedząca), ale jest to taki rodzaj pracy, podczas której wykonywania z maszyny na nogi bez przerwy cieknie woda.

Nie pomogły próby chorej wystosowane do kierownictwa zakładu. Nie poskutkowało też stwierdzenie lekarza, że należy pracownicę „skierować do lżejszej pracy” (na podstawie ustawy przeciwgruźliczej z 1959 r.).

Czy naprawdę nie można nic zrobić, by zmienić ten stan rzeczy?

Warto się nad tym zastanowić. Choćby przez 20 lat wiernie służył swemu zakładowi nie powstała myśl, że jest zbyt ciężko. Magdalena K. chce wrócić do swej pracy w charakterze sprzątaczk. Czy zatem nie można zlecić komuś innemu przygotowywanie kawy?

Wzmyj jeszcze jeden aspekt pod uwa-

gę. Leczenie chorej i jej pobyt w sanatorium kosztował ponad 25 tys. zł. Czy ten społeczny wysiłek można zniwelować, przydzielając jej pracę, która w perspektywie musi przynieść nawrót choroby?

*

Wypadek dwóch pracowników „Telety”, które wpadły pod tramwaj przed Dworcem Zachodnim w Poznaniu, wstrząsnął społeczeństwem. Natychmiastowa pomoc lekarska utrzymała je przy życiu. Konieczne okazały się jednak transfuzje krwi. Z pomocą pospieszyli towarzysze pracy z Wielkopolskich Zakładów Technicznych „Teletra” w Poznaniu. 27 czerwca o godzinie 7 rano do Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa przy ul. Marcilińskiej stawili się pierwsi koledzy rannych. Zapisali się natychmiast w biurze przyjęć i prosili o możliwie szybkie pobranie od nich krwi, gdyż chcieli jak najwcześniej wrócić do pracy w zakładzie.

Ich prośbę przyjęto do wiadomości. Minęła godzina, minęły dwie, trzy, cztery. Przez głośniki wzywano innych, płatnych krwiodawców. Dopiero potem przypomniało sobie o ludziach, którzy swoją krew całkowicie bezinteresownie chcieli ratować życie i zdrowie koleżanki. Była godzina 13.15. Po oddaniu krwi zainteresowani przekazali swoje krytyczne uwagi dyrektorowi, która przyznała im rację i zapewniła, że opisany wypadek się nie powtórzy.

Trzy dni później, 30 czerwca krew oddawali następni pracownicy „Telety”. Sytuacja się powtórzyła. Potraktowano ich podobnie, jak poprzednich pracowników „Telety” w dniu 27 czerwca.

Trudno posadzić pracowników Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa o nieznajomość przywilejów honorowych daw-

ców krwi. W każdej aptece jest wydrukowana „Honorowi dawcy krwi załatwiają się poza kolejką”. A może wprowadzić ten zwyczaj i w... Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa? Mamy bowiem poważne wątpliwości, czy takie traktowanie honorowych dawców może przyczynić się do szerokiej popularyzacji tej szlachetnej i tak potrzebnej akcji.

*

Przed rokiem nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 88 w Poznaniu, obywatelka A., otrzymała roczny płatny urlop dla poratowania zdrowia. Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty urlop taki obejmuje cały rok kalendarzowy. A więc uposażenie należy się również za bieżące wakacje. Jakże zatem było zdziwienie nauczycielki, gdy po przybyciu do szkoły w celu odebrania pensji nie znalazła swego nazwiska na liście plac.

Na zapytanie, dlaczego tak się stało, kierownictwo szkoły nie umiało odpowiedzieć; wreszcie stwierdziło, że takie polecenie wydał Wydział Oświaty DRN Poznań - Grunwald. Zainteresowana poszła do Wydziału Oświaty, dowiadując się tam, że nikt takiego polecenia nie wydawał i że zgodnie z zarządzeniem pieniądze powinna otrzymać.

Teraz w szkole tłumaczono się... własnym przeoczeniem. Czy nie trzeba było od razu przyznać się do pomyłki zamiast rzucać winę na Wydział Oświaty? Czy wreszcie tak powinno się traktować chorą koleżankę?

*

Często słyszymy: „Chcielibyśmy obywatelowi pomóc. Niestety, przepisy nam na to nie pozwalają”. W opisanych przykładach rzecz się ma odwrotnie. Istnieją przepisy i odpowiednie zarządzenia. Trzeba tylko trochę dobrej woli i życzliwego stosunku do ludzi, by im naprawdę pomóc.

JERZY KNAPIK

Konflikty można łagodzić

W jednym z zakładów pracy naszego województwa zdarzyło się, że stała się przyczyną w skutkach. W tym czasie podwyżkę płacy z 2.000 zł do 3.000 zł. Czym się zasłużył — pytali robotnicy, daremnie oczekując odpowiedzi na swoje wątpliwości.

W innym przedsiębiorstwie majster chadzał często do kierownika i przekazywał mu swoje uwagi o ludziach, z którymi współpracował. Wyglądało to tak: Iksiński dzisiaj spóźnił się do roboty. Ygrek ciągle opuszcza pracę, itp. Nic to, że Iksińskiemu zdarzyło się spóźnić wyjątkowo w ciągu 20 lat nienaganej pracy i jeszcze nie z własnej winy, a Ygrek zachorował pierwszy raz w swoim długim życiu. Tenże majster chciał widzieć tylko złą stronę medalu i życzył sobie, aby o tym dowiedział się jego zwierzchnik. Chciał zaszkodzić ludziom, którzy w jakiś sposób mu przeszkadzali. Majstra tego robotnicy przezwali „notesiarzem”. (Dla wyjaśnienia — nazywa się tak człowieka, który notuje wszelkie potknięcia swoich bliźnich w pracy, a dobre ich strony celowo przemilcza).

Przedstawiciele oddziałowej rady zakładowej tego samego przedsiębiorstwa skarżyli się, że pochwały i nagany, które rozdziela kierownictwo nie mają głębszego uzasadnienia i są rezultatem widzimisię poszczególnych ludzi. Nikt nie pyta o zdanie rady zakładowej. W przypadku wspomnianego, na przykład „notesiarza” przedstawiciele rady mieliby wiele do powiedzenia, gdyby zapytali o ich, czy zasługują na op. na zaufanie. Życie potwierdziłoby ujemne o nim zdanie rady zakładowej, gdyby sprawę do interwencji prokuratora, która zainteresowała się działalnością owego „notesiarza” na innej zgoła niwie. Wcześniej na jego temat milczano, bojąc się głośno mówić... bo krzywdzące opinie majstra o ludziach docierały szybciej do kierownictwa. Natomiast po cichu, między sobą ludzie dziwili się, że kierownictwo zakładu nie postępuje jawnie i nie dąży do konfrontacji opinii, że słucha plotek.

W innym znowu zakładzie pracy niewygodny dla kierownictwa stał się brygadziśta. Dużo wiedział, a na domiar „złego” odważył się krytykować swoich zwierzchników, że brak kwartału dla pracowników zaangażowanych na budowie, że zła organizacja itp. Naczelny inżynier zawył się więc na brygadziśtę i uznał wbrew faktom, że nie kto inny jest winien panującemu bałaganowi na budowie, tylko sam brygadziśta. I ukarał go nagana, nie informując o tym przedstawicieli rady zakładowej. Tak więc, po 15 latach nienaganej pracy w tym zakładzie, brygadziśta otrzymał karę i — jak mówili jego współpracownicy — dostał się pod pręgierz.

Przypadkowo rada zakładowa dowiedziała się też o zwolnieniu innego pracownika tegoż zakładu. On sam, nie rozumiejąc za co go zwolniono, udał się do rady. Tam też pokazano mu opinie jego zwierzchników. Złą opinie. Gdy doszło do konfrontacji, rada zakładowa, która miała o nim inne zupełnie zdanie, broniła go. Wtedy spotkała się z zarzutem administracji: „dlaczego go odczytaliście zainteresowanemu opinie?”. To było wszystko, na co zdobyła się administracja. Ciche i szybkie zakończenie tej sprawy tym razem się nie udało.

W zakładzie tym zaplanowa no niedawno redukcję etatów, o której planach dyrekcja wie działa od dawna. Ale robotni-

ków i rady zakładowej o tym nie uprzedziła. Dlatego też przedstawiciele związku w dniu dokonywania redukcji nie byli nawet obecni na terenie zakładu. Ten sam zwyczaj stosuje się tam, gdy ustala się premie dla pracowników umysłowych. Posiedzenia, na których omawia się te sprawy, są dla rady zakładowej niedostępne.

Podobnych przykładów z różnych dziedzin życia poszczególnych zakładów produkcyjnych można by znaleźć więcej. Ale chyba przytoczone wyżej wystarczą, aby zastanowić się nad ich wymową.

Potwierdzają one, że tam, gdzie brak społecznej kontroli poczynił ludzkich — ze strony choćby rad zakładowych, czy samorządów robotniczych — następuje naruszenie norm współżycia międzyludzkiego. Nieraz naruszenia te wypływają z niewłaściwego stosunku do ludzkich spraw, ich bóla i trudności, z obcego humanizmowi socjalistycznemu sobiepańskiego podejścia niektórych kierowników instytucji, czy zakładów pracy do podległych im ludzi. Jeszcze nazbyt często nie rozumiana jest konieczność równoległego realizowania planów produkcyjnych z jednoczesnym rozwiązywaniem zadań socjalno-bytowych oraz konieczność przestrzegania przepisów prawa pracy i tworzenia atmosfery, której na imię sprawiedliwość.

Oczywiście, zdajemy sobie sprawę z tego, że niełatwo jest zapobiegać powstawaniu konfliktów międzyludzkich. Rzecz w tym, aby przy dobrej woli każdego z nas, przy odrobinie chęci zrozumienia innych ludzi, konflikty te jak najbardziej łagodzić. Należy dążyć do tego, aby nastąpiła jak najdalej idąca humanizacja pracy i stosunków międzyludzkich.

Zadanie to nie jest wcale łatwe, bo nie ma wśród nas ludzi idealnych — jedni są gorsi, drudzy lepsi — niemniej jest to cel stopniowo osiągalny.

LIDIA JANASEK

Po powrocie z zakończonej 10 bm. podróży europejskiej U Thant zamierza ogłosić swoją decyzję w kwestii dalszego kandydowania na dotychczasowy urząd sekretarza generalnego ONZ. 3 listopada upływa pięcioletni okres sprawowania przez niego tego stanowiska. W sprawie odnowienia mandatu U Thanta wypowiedziały się już Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja. Związek Radziecki ogłosił swoją decyzję prawdopodobnie podczas pobytu sekretarza generalnego ONZ w Moskwie, przy czym ogólnie uważa się, iż również ZSRR poprze tę kandydaturę.

Za ponownym wyborem U Thanta na stanowisko sekretarza generalnego przemawia wiele powodów. Przede wszystkim wiec dotychczasowa bezstronność „głównego urzędnika administracji ONZ” w sporach politycznych cechujących tak wiele posunięć tej organizacji. Wynisiety z kregu państw afro-azjatyckich reprezentujących większość w ONZ, U Thant przyjął stosowaną przez nie koncepcję „polityki neutralnej”. Koncepcja ta do niedawna zresztą popierana oficjalnie przez rząd USA jako „niemoralna” oznacza w praktyce niezaangażowane stanowisko sekretarza generalnego, ale też „niemieszanie się” ONZ w sprawy nie należące do jej kompetencji.

Lekcja przeszłości

Po przykłady ilustrujące powyższy stan rzeczy nie trzeba sięgać daleko. Wystarczy bowiem przestudiować uważnie wypowiedzi sekretarza generalnego ONZ na temat Wietnamu. Było ich ostatnio kilka. Wszystkie krytycznie oceniały

ONZ przed wyborami

Wietnamski przykład i rozbrojenie

intensyfikację amerykańskich działań zbrojnych, przyrównując ją do aktów zbiorowego barbarzyństwa, których stosowanie zadaje kłam istnieniu wysokiego stopnia cywilizacji w społeczeństwie amerykańskim. Takie stanowisko rzeczni-ka światowego pokoju nie budzi — rzecz zrozumiała — entuzjazmu w Waszyngtonie. Zważając, że U Thant dystansuje się od USA, dezawuuując polityczne rzekome poparcie dla amerykańskiego status quo w Wietnamie (o ile oczywiście w ogóle o nim można mówić). Jak słusznie podkreśla wpływowy tygodnik amerykański „US News and World Report” opinia taka może nie podobać się w Waszyngtonie, znajduje jednak uznanie w świecie i posłuch wśród krajów afro-azjatyckich, których U Thant jest reprezentantem.

Poglądy swoje na sprawę wietnamską najdobitniej może wyrazić U Thant sprzeciwiając się wciągnięciu ONZ w „brudną wojnę”. Czini to z uwagi na obowiązującą obie strony procedurę rokowań genewskich uchwaloną w roku 1954. Ponadto, ze względu na „lekceję przeszłości” tzn. fakt, iż metody militarne nie zdały egzaminu w Azji południowo-wschodniej w ciągu ostatnich 10 lat.

Niezmienne stanowisko

Tak sformułowany pogląd na wydarzenia w Wietnamie stanowi otwarte zakwestionowanie

wanie wszystkich dotychczasowych założeń polityki amerykańskiej, dotyczących omawianej sprawy. U Thant jakkolwiek dosyć ogledny a nawet powściągliwy w formułowaniu zarzutów pod adresem rządu Stanów Zjednoczonych, tym razem nie wahał się jednak określić konfliktu wietnamskiego jako „zagrożenia dla pokoju”. Oznacza to zgodzie z nomenklaturą przyjętą w Karcie Narodów Zjednoczonych potencjalną groźbę wplątania świata w termionuklearną dżunglę.

Tak wygląda owa „lokalna akcja policyjna”, jak w Stanach Zjednoczonych próbuje się wciąż jeszcze określać wojnę w Wietnamie.

Narastająca wciąż groźba światowego konfliktu zbrojnego aktualizuje poglądy sekretarza generalnego ONZ na sprawę rozbrojenia. Jest on zdania, że kwestia ta stanowi naczelną problem stojący przed Organizacją Narodów Zjednoczonych i w ogóle najważniejsze zadanie naszych czasów. Rozwiązanie jej zmniejszyłoby bowiem napięcie i ograniczyło automatycznie wpływy grup za interesowanych w zbrojeniach, przyczyniając się do zmiany formy i treści stosunków międzynarodowych. Łatwiej byłoby wówczas zastąpić konflikty polityczne i gospodarcze wraz z towarzyszącym im ryzykiem wojny — konstruktywnym współzawodnictwem.

Nie ma chyba nikogo, kto śledząc bieżące wydarzenia międzynarodowe nie podpisałby się pod powyższymi sformułowaniami. Realizacja ich równoznaczna jest bowiem z odbrnięciem politycznym o którym od blisko dwudziestu lat mówi się na forum ONZ. Pomimo jednak upływu czasu stanowisko pewnych koł rządzących pozostaje niezmienne...

Warto o tym pamiętać zwłaszcza teraz, gdy amerykańska eskalacja w Wietnamie przybiera na sile.

JERZY WALASEK

W halach i na stadionach

Ostatniej niedzieli tylko dwie imprezy ściągnęły większą stawkę kibiców sportowych. Były to strefowe regaty kajakowe do mistrzostw Polski na Malcie i zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez POZLA na stadionie przy ul. Pułaskiego.

Grajewski i Przychodny motorowymi mistrzami Polski

Międzynarodowe Motorowodne Mistrzostwa Polski, które odbyły się minionej niedzieli na Jeziorze Ślesińskim koło Konina, poziomem sportowym nie odbiegały od mistrzostw świata. Stawili się bowiem najlepsi aktualnie motorowodniacy Europy, na najlepszym sprzęcie, jakim dysponuje się w tej dyscyplinie. 60-tysięczna widownia miała więc okazję oglądać wyścigi ślizgów na najwyższym poziomie.

Z zawodników polskich jedynie Marian Grajewski z Poznania nawiązał bezpośrednią walkę z czołową europejską w klasie C — 500 cm. Pozostali z braku dobrego sprzętu, walczyli w cieniu Niemców, Szwedów i Bułgarów. Oczekiwany z dużym zainteresowaniem chrzest bojowy silnika HEP-250 skonstruowanego przez poznańskiego zawodnika Henryka Przychodnego zakończył się sukcesem połowicznym. Poznański okazał się wprawdzie najlepszym Polakiem w tej klasie, ale silnik ustępował najnowszym „Koenigom”. Fachowcy są jednak zgodni, że konstrukcja HEP-a ma duże szanse i po małych zmianach osiągać będzie takie rezultaty, jak najbardziej renomowane silniki.

Klasą dla siebie byli: Joachim Conrad w klasie A i Kurt Mischke w klasie C. Szczególnie Mischke dał pokaz wysokiego kunsztu z prowadzeniem łodzi. Jego ślizg rozwijał się szybko ponad 120 km/godz. czterokrotnie niżej linie mety jako pierwszy, nie zagrożony przez nikogo.

W punktacji krajowej mistrzostwa zakończyły się wielkim sukcesem zawodników poznańskich. Tytuły mistrzów Polski zdobyli reprezentanci Poznania — w klasie A — 250 cm Kazimierz Przychodny, a w C — 500 Marian Grajewski. Tytuł II — wicemistrza Polski w kl. A również wywalczył poznański Juliusz Stabrowski z LOK.

A oto końcowa kolejność w klasie A: 1. Joachim Conrad (NRF), 2. Malta Mahlefors (Szwecja), 3. Sven Hermanson (Szwecja), 4. Iwan Mamolow (Bułgaria) w klasie C 1. Kurt Mischke (NRF), 2. Marian Grajewski (Poznań), 3. Rune Rillmo (Szwecja), 4. Edmund Pallow (NRF). (d)

Piłkarska

O wejście do II ligi

Spośród 24 drużyn piłkarskich ubiegających się o awans do II ligi, jedynie poznańska Olimpia nie straciła żadnego punktu. Straciła natomiast wskutek złamania nogi, którego doznał Marian Kalet, swego najlepszego napastnika. Jego udział w zawodach w tym sezonie jest już wykluczony.

W najbliższym meczu, zobaczymy pomyslnie walczących o wejście do II ligi gołęcińskich piłkarzy w Poznaniu, w niedzielę w pojedynku z Victorią Wałbrzych. Znacznie poprawiła swoje szanse Warta, nie tylko dzięki zdecydowanemu zwycięstwu nad stołeczną Polonią, ale na skutek wyniku remisowego prowadzącej w tabeli rozgrywek Polonii Bydgoszcz z Bałtykiem. Najbliższy mecz rozegra Warta z Górnikiem w Wojkowicach.

Wyniki — tabelę — po piątej kolejce

GRUPA I	
Włókniarz Ł.	— Wyżwolenie 2:0
Górnik Jaw.	— Avia 3:2
Stal St. Wola	— Lotnik Wr. 1:3
1. Lotnik Wrocław	11:1 12-4
2. Wyżwolenie Ch.	8:4 12-10
3. Górnik Jaworzno	7:5 8-6
4. Włókniarz Łódź	4:8 8-11
5. Avia Świdnik	4:8 7-11
6. Stal Stalowa Wola	2:10 10-14

GRUPA II	
KS Nysa	— Włókniarz Pab. 1:0
Victoria Wałb.	— Wawel Kr. 1:0
Górnik Radlin	— Olimpia 0:1
1. Olimpia Poznań	12:0 19-5
2. Górnik Radlin	8:4 10-6
3. Victoria Wałbrzych	5:7 9-13
4. Włókniarz Pab.	4:8 7-9
5. KS Nysa	4:8 7-17
6. Wawel Kraków	3:9 3-5

GRUPA III	
Arkonian	— Górnik Wojkow. 2:0
Bałtyk	— Polonia Bydg. 0:0
Warta	— Polonia W-wa 4:0

TABELA	
1. Polonia Bydg.	6 9 8:4
2. Warta	6 8 13:8
3. Arkonia	6 6 11:6
4. Bałtyk	6 6 2:2
5. Górnik	6 4 7:13
6. Polonia W-wa	6 3 2:16

GRUPA IV	
Star	— Łomża 5:0
Okęcie	— Warmia 0:3
Orzeł	— Lechia 2:1
1. Star Starachowice	11:1 21-1
2. Warmia Olsztyn	11:1 10-0

Z trzydniowych regat kajakowych, w których startowało 660 zawodników i zawodniczek spodało 20 klubów, reprezentujących cztery województwa — poznańskie, opolskie, wrocławskie i zielonogórskie — zwycięsko wyszli kajakarze wielkopolscy.

Zwycięskie osady juniorów zakwalifikowały się do centralnych regat w Krakowie. Najlepsze osady seniorów oglądać będziemy na mistrzostwach Polski, które odbędą się na Jeziorze Maltańskim.

Zawody przyniosły przede wszystkim sukces Warcie, która mimo osłabienia zespołu brakiem startujących w Essen — Piszczu, Jan-kowiaku i Marchlika zdobyła 823 pkt. przed Poznanią — 622 i Słazą Wrocław — 524. Inne sekcje poznańskie zajęły w kolejności następujące miejsca: 5 — Surma, 6 — Energetyk, 8 — Stomil, 10 — Lech, 14 — KTW Kalisz, 16 — MKS Malta i 17 — Budowlani.

W punktacji młodzików zwyciężyła Warta — 185 pkt. Niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca przez KTW — 141 pkt. przed Poznanią — 117 pkt. Czwarte miejsce zdobyła Polonia z Nowej Soli — 106 pkt. Dalsze w kolejności miejsca zajęły z Poznania: MKS Malta, Stomil, Surma, Budowlani, Lech i Energetyk.

Podczas mityngu lekkoatletycznego Gramze (AZS) przebiegł 100 m w czasie 10,6 przed Lipińskim (AZS) i Kaczorem (Orkan) po 10,8. Na 400 m uzyskał Lipiński 47,4. 7,45 m uzyskał w skoku w dal Wałkowski z Calisii. Kiezyho (AZS) miał na 3000 m wynik — 8,31,0. Poprawski z Orkanu uzyskał w pchnięciu kulą 14,38 m. Sztafetę kobiecą 4x100 m wygrał AZS — 50,8 przed Olimpią — 51,0.

Zapaśnicy Lecha rozegrali trzy mecze w Zwickau, Aue i w Tallheim (NRD). Dwa spotkania zakończyły zwycięsko, jedno nieznacznie przegrali.

Do finałów o wejście do I ligi tenisowej zakwalifikowali się reprezentanci Grunwaldu. Wraz z wojskowymi o awans walczyć będą reprezentanci Olimpii.

Nadal od zwycięstwa do zwycięstwa jedzie w eliminacjach gołkarskich mistrzostw Polski, reprezentant Automobilkłubu Wielkopolski — Kazimierz Krotoski. Wygrał w eliminacji bydgoskiej przed swym kolegą klubowym — Zydorowiczem, Kukułką (AP Katowice) i Grajkim (KS Września). Krotoski po czterech eliminacjach prowadzi z 30 pkt. przed Zydorowiczem — 22 pkt.

Kolarskie górskie mistrzostwo

Polski, rozegrane na dystansie około 130 km w okolicy Zakopanego, zdobył Gawliczek przed Bekkerem i Zadrożnym — wszyscy z LZS.

W Szczecinie zakończył się międzypaństwowy czwórmez w kolarstwie torowym o Puchar Młodych. Wygrała Polska zdobywając 18,5 pkt. przed NRD 13,5 pkt., CSRS — 13 pkt. i Bułgarią — 4 pkt.

W dziesiątej kolejce spotkał o mistrzostwo ekstraklasy żużlowej Stal Rzeszów pokonała Zgrzeblarkę 46:32 i nadal prowadzi w tabeli z 17 pkt. przed ROW Rybnik — 16 pkt., Spartą Wrocław — 11 pkt. oraz Stalą Gorzów i Wybrzeżem po 10 pkt.

Zespołowym mistrzem wioślarskim CRZZ zostało Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, zdobywając 1770 pkt. przed KKW Bydgoszcz 1538 pkt.

Podczas niedzielnych zawodów pływackich z udziałem najlepszych zawodników USA, udających się do Moskwy, na pływalni Legii 23-letni Marek Gomula ustanowił rekord Polski. Dystans 100 m w st. dow. przeplynał w czasie 56,4. Wygrał Amerykanin Rerych — 56,0. W imprezie wystąpił 4-krotny złoty medalista z Tokio Scholander (USA).

Reprezentacja pływacka Wielkiej Brytanii zwyciężyła drużyną NRF 135,5 : 99,5.

Polscy kajakarze startujący na międzynarodowych zawodach w Essen zajęli w ogólnej punktacji piąte miejsce, wyprzedzając jedynie Holandię. Wygrała Rumunia przed Węgrami, CSRS i NRD.

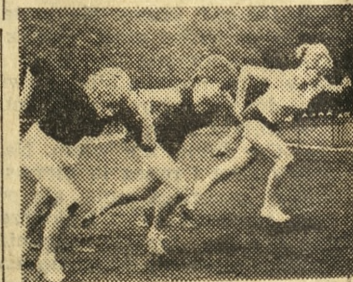
Dziś próba zdobywania „złotego czepek”

Dzisiaj odbędzie się dalsza próba zdobywania „złotego czepek”. Zbiórka o godz. 16 na mostku obok wiaduktu nad Rusalką. W razie niepogody próba się nie odbędzie. Badanie lekarskie na miejscu. (x)

W naszym obiektywie



Przed meczem o wejście do II ligi Warta — Polonia W-wa 4:0. Losowanie stron i powitanie drużyn.



Stępczyńska — AZS (w środku), wygrała 100 m w czasie 12,4 sek. i uzyskała w skoku w dal 5,50 m. Utalentowana zawodniczka ma duże szanse wyniki te znacznie poprawić.



Wiesław Osiński (AZS) jest również utalentowanym tyczkarzem jak jego brat Włodzisław (Warta). Wiesław na ostatnim mityngu uzyskał wysokość 4,20 m.



Fot. (3) — K. Przychodzik

60 państw na Targach Lipskich

6500 wystawców z 60 państw zgłosiło swój udział w tegorocznych Jesiennych Targach Lipskich eksponujących przemysłowe wyroby konsumpcyjne w 30 działach branżowych na powierzchni 130 tys. m kwadratowych. Oczekuje się przyjazdu 250 tys. kupców i zwiedzających z 80 krajów. W grupie wystawców zagranicznych z krajów socjalistycznych największa będzie ekspozycja ZSRR, a z krajów kapitalistycznych Francji. Spośród 20 państw zamorskich największe powierzchnie zarezerwowano: India, Japonia i Stany Zjednoczone (ZAP).

Powiatowa Sp- nia Pracy Usług Wielebranżowych

w Pleszewie, ulica Kilińskiego 1
telefon 458

POLECA
SWOJA PRODUKCJE I USŁUGI
DLA LUDNOŚCI I INSTYTUCJI

PRODUKCJA: — okulary — pantofle —
siodła jeździeckie — czapki różne.

USŁUGI PRZEMYSŁOWE:

Krawiectwo miarowe damsko-męskie ciężkie. Rymarstwo —
skup i renowacja siodeł. Reperacja obuwi. Słusiarstwo, naprawa
maszyn rolniczych, wykonywanie parkanów, balustrad oraz
usługi spawalnicze. Naprawa maszyn do szycia, zmechanizowa-
nego sprzętu gospodarstwa domowego. Usługi radio-telewizyjne,
naprawa pojazdów mechanicznych.

USŁUGI NIEPRZEMYSŁOWE:

Fryzjerstwo damsko-męskie. Malarstwo budowlano-dekora-
cyjne, literackie — wykonywanie szyldów.

ZAMOWIENIA ORAZ INFORMACJE — PRZYJMUJE
DZIAŁ TECHNICZNY — PLESZEW, ul. Kilińskiego 1, tel. 458.

K4752

Doskonały smakowo i wysoce kaloryczny posiłek

przyczynisz ze świeżych — zielonych śledzi

— do nabycia we wszystkich
sklepach rybnych

K5036

Z dniem ogłoszenia
UNIEWAŻNIA SIĘ
zagubiona

pieczętkę

formatu 4 x 1,5 cm
o treści:

Spółdzielnia Pracy

Zakłady Przemysłu

Motoryzacyjnego
„SILNIK”
Poznań,
ul. Jeleniogórska 8.

K5065

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych
w Poznaniu, ul. Woźna 11 — przyjmie zaraz:
— MURARZY — TYNKARZY — do robót elewacyj-
nych.

— MURARZY, CIEŚLI, ROBOTNIKÓW — do robót
budowlano-montażowych.

Wynagrodzenie, zakwaterowanie, zwrot kosztów prze-
jazdu itd. wg UZF w budownictwie. K4932

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Lubo-
niu k. Poznania — przyjmą zaraz na stanowisko

— KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO — pra-
cownika z wyższym wykształceniem ekonomicz-
nym i praktyką na podobnych stanowiskach, lub

ze średnim wykształceniem ekonomicznym i kil-
kuletnią praktyką również na podobnych stano-
wiskach.

Na stanowisku kierownika Działu Finansowego, prze-
widuje się uposażenie podstawowe do 3.100,— zł plus
premia.

Pisemne zgłoszenia kierować należy pod adresem:
Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych — Dział
Szkoł i Kadr Luboń k. Poznania, telefon
559-46, 559-47, 559-48. K5068

Cukrownia „Szamotul” w Szamotulach, ul. Wojska
Polskiego 15 — przyjmie do pracy na okres kampanii
cukrowniczej br.:
— PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH —
— WAGOWYCH,
— PROCENTMISTRZÓW
— KONTYSTÓW (KONTYSTKI) —

do odbioru buraków na punktach skupu w po-
wiatach: Czarnków, Chodzież, Trzcianka, Poz-
nań i Oborniki.

Zgłoszenia należy składać do dnia 15 sierpnia 1966
roku. Zgłaszający są winni do podania złożyć na-
stępujące dokumenty: życiorys, świadectwo ukończe-
nia szkoły, świadectwo pracy z opinia.

Kampanię buraczaną rozpoczynamy około 15 wrze-
śnia 1966 r. K4866

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Poznaniu — za-
trudnia zaraz KOBIECY — pracownice fizyczne —
do działu produkcji drobiarskiej.

Zgłoszenia i warunki do omówienia w Wydziale
Drobiarskim w Poznaniu, ul. Wykopy 2-4. K4512

Spółdzielnia Pracy Remontowo-Montażowa Przemys-
łu Rolno-Spożywczego w Poznaniu, ul. Obornicka
87, telefon 479-85 — przyjmie UCZNIÓW w zawodzie
ŚLUSARZA-MONTERA maszyn i urządzeń przemys-
łu spożywczego, w tym urządzeń chłodniczych.

K4514

Spokojne, samotne mał-
żeństwo (bezdzieci), po-
szukuje do dłuższego okre-
su około 20 m. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26992m.

Przyjmę na pokój, mał-
żeństwo młode, bezdzieci-
ne. Boh. Westerplatte 23.
27049m.

Dwie panienki (siostry),
poszukują pokój w śródmie-
ściu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27124m.

Renclista, poszukuje pu-
stego pokoju na 2 lata.
Zapiąć z góry. Oferty —
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27129m.

Pracująca, ucząca się, po-
szukuje pokój, najchętniej
od września. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27149m.

Pokój słoneczny z balko-
nem i kuchnią, zamienie
na dwa z kuchnią. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27181m.

Zamienie samodzielny po-
kój 20 m² ze skrytką, i p-
tr., centrum, na samo-
dzielny pokój mniejszy.
Szundryk, Szerwowej Ar-
mii 35 m. 20, godz. 10-12.
27093m.

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nia, samodzielne, na 2 mie-
szkania po pokoju z kuch-
nią, lub kawalerki. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26917m.

Młode małżeństwo, bez-
dzieci, członkowie spół-
dzielni mieszkaniowej, po-
szukuje niekierującego po-
koju na okres jednego ro-
ku. Najchętniej na Deb-
cu blisko tramwaju. Of-
erty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27011m.

Panna spokojnego charak-
teru, poszukuje zaraz po-
kój w centrum. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27031m.

Zamienie samodzielny po-
kój 20 m² ze skrytką, i p-
tr., centrum, na samo-
dzielny pokój mniejszy.
Szundryk, Szerwowej Ar-
mii 35 m. 20, godz. 10-12.
27093m.

Pracująca, ucząca się, po-
szukuje pokój, najchętniej
od września. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27149m.

Pokój słoneczny z balko-
nem i kuchnią, zamienie
na dwa z kuchnią. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27181m.

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nia, samodzielne, na 2 mie-
szkania po pokoju z kuch-
nią, lub kawalerki. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26917m.

Młode małżeństwo, bez-
dzieci, członkowie spół-
dzielni mieszkaniowej, po-
szukuje niekierującego po-
koju na okres jednego ro-
ku. Najchętniej na Deb-
cu blisko tramwaju. Of-
erty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27011m.

Panna spokojnego charak-
teru, poszukuje zaraz po-
kój w centrum. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27031m.

Zamienie samodzielny po-
kój 20 m² ze skrytką, i p-
tr., centrum, na samo-
dzielny pokój mniejszy.
Szundryk, Szerwowej Ar-
mii 35 m. 20, godz. 10-12.
27093m.

Pracująca, ucząca się, po-
szukuje pokój, najchętniej
od września. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27149m.

Pokój słoneczny z balko-
nem i kuchnią, zamienie
na dwa z kuchnią. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27181m.

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nia, samodzielne, na 2 mie-
szkania po pokoju z kuch-
nią, lub kawalerki. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26917m.

Młode małżeństwo, bez-
dzieci, członkowie spół-
dzielni mieszkaniowej, po-
szukuje niekierującego po-
koju na okres jednego ro-
ku. Najchętniej na Deb-
cu blisko tramwaju. Of-
erty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27011m.

Panna spokojnego charak-
teru, poszukuje zaraz po-
kój w centrum. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27031m.

Zamienie samodzielny po-
kój 20 m² ze skrytką, i p-
tr., centrum, na samo-
dzielny pokój mniejszy.
Szundryk, Szerwowej Ar-
mii 35 m. 20, godz. 10-12.
27093m.

Pracująca, ucząca się, po-
szukuje pokój, najchętniej
od września. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27149m.

Pokój słoneczny z balko-
nem i kuchnią, zamienie
na dwa z kuchnią. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27181m.

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nia, samodzielne, na 2 mie-
szkania po pokoju z kuch-
nią, lub kawalerki. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26917m.

Młode małżeństwo, bez-
dzieci, członkowie spół-
dzielni mieszkaniowej, po-
szukuje niekierującego po-
koju na okres jednego ro-
ku. Najchętniej na Deb-
cu blisko tramwaju. Of-
erty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27011m.

Panna spokojnego charak-
teru, poszukuje zaraz po-
kój w centrum. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27031m.

Zamienie samodzielny po-
kój 20 m² ze skrytką, i p-
tr., centrum, na samo-
dzielny pokój mniejszy.
Szundryk, Szerwowej Ar-
mii 35 m. 20, godz. 10-12.
27093m.

Pracująca, ucząca się, po-
szukuje pokój, najchętniej
od września. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27149m.

Pokój słoneczny z balko-
nem i kuchnią, zamienie
na dwa z kuchnią. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27181m.

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nia, samodzielne, na 2 mie-
szkania po pokoju z kuch-
nią, lub kawalerki. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26917m.

Młode małżeństwo, bez-
dzieci, członkowie spół-
dzielni mieszkaniowej, po-
szukuje niekierującego po-
koju na okres jednego ro-
ku. Najchętniej na Deb-
cu blisko tramwaju. Of-
erty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27011m.

Panna spokojnego charak-
teru, poszukuje zaraz po-
kój w centrum. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27031m.

Zamienie samodzielny po-
kój 20 m² ze skrytką, i p-
tr., centrum, na samo-
dzielny pokój mniejszy.
Szundryk, Szerwowej Ar-
mii 35 m. 20, godz. 10-12.
27093m.

Pracująca, ucząca się, po-
szukuje pokój, najchętniej
od września. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27149m.

Pokój słoneczny z balko-
nem i kuchnią, zamienie
na dwa z kuchnią. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27181m.

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nia, samodzielne, na 2 mie-
szkania po pokoju z kuch-
nią, lub kawalerki. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26917m.

Młode małżeństwo, bez-
dzieci, członkowie spół-
dzielni mieszkaniowej, po-
szukuje niekierującego po-
koju na okres jednego ro-
ku. Najchętniej na Deb-
cu blisko tramwaju. Of-
erty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27011m.

Panna spokojnego charak-
teru, poszukuje zaraz po-
kój w centrum. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27031m.

Zamienie samodzielny po-
kój 20 m² ze skrytką, i p-
tr., centrum, na samo-
dzielny pokój mniejszy.
Szundryk, Szerwowej Ar-
mii 35 m. 20, godz. 10-12.
27093m.

Pracująca, ucząca się, po-
szukuje pokój, najchętniej
od września. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27149m.

Pokój słoneczny z balko-
nem i kuchnią, zamienie
na dwa z kuchnią. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27181m.

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nia, samodzielne, na 2 mie-
szkania po pokoju z kuch-
nią, lub kawalerki. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26917m.

Młode małżeństwo, bez-
dzieci, członkowie spół-
dzielni mieszkaniowej, po-
szukuje niekierującego po-
koju na okres jednego ro-
ku. Najchętniej na Deb-
cu blisko tramwaju. Of-
erty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27011m.

Panna spokojnego charak-
teru, poszukuje zaraz po-
kój w centrum. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27031m.

Zamienie samodzielny po-
kój 20 m² ze skrytką, i p-
tr., centrum, na samo-
dzielny pokój mniejszy.
Szundryk, Szerwowej Ar-
mii 35 m. 20, godz. 10-12.
27093m.

Pracująca, ucząca się, po-
szukuje pokój, najchętniej
od września. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27149m.

Pokój słoneczny z balko-
nem i kuchnią, zamienie
na dwa z kuchnią. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27181m.

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nia, samodzielne, na 2 mie-
szkania po pokoju z kuch-
nią, lub kawalerki. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26917m.

Młode małżeństwo, bez-
dzieci, członkowie spół-
dzielni mieszkaniowej, po-
szukuje niekierującego po-
koju na okres jednego ro-
ku. Najchętniej na Deb-
cu blisko tramwaju. Of-
erty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27011m.

Panna spokojnego charak-
teru, poszukuje zaraz po-
kój w centrum. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27031m.

Zamienie samodzielny po-
kój 20 m² ze skrytką, i p-
tr., centrum, na samo-
dzielny pokój mniejszy.
Szundryk, Szerwowej Ar-
mii 35 m. 20, godz. 10-12.
27093m.

Pracująca, ucząca się, po-
szukuje pokój, najchętniej
od września. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27149m.

Pokój słoneczny z balko-
nem i kuchnią, zamienie
na dwa z kuchnią. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27181m.

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nia, samodzielne, na 2 mie-
szkania po pokoju z kuch-
nią, lub kawalerki. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26917m.

Młode małżeństwo, bez-
dzieci, członkowie spół-
dzielni mieszkaniowej, po-
szukuje niekierującego po-
koju na okres jednego ro-
ku. Najchętniej na Deb-
cu blisko tramwaju. Of-
erty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27011m.

Panna spokojnego charak-
teru, poszukuje zaraz po-
kój w centrum. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27031m.

Zamienie samodzielny po-
kój 20 m² ze skrytką, i p-
tr., centrum, na samo-
dzielny pokój mniejszy.
Szundryk, Szerwowej Ar-
mii 35 m. 20, godz. 10-12.
27093m.

Pracująca, ucząca się, po-
szukuje pokój, najchętniej
od września. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27149m.

Pokój słoneczny z balko-
nem i kuchnią, zamienie
na dwa z kuchnią. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27181m.

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nia, samodzielne, na 2 mie-
szkania po pokoju z kuch-
nią, lub kawalerki. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26917m.

Młode małżeństwo, bez-
dzieci, członkowie spół-
dzielni mieszkaniowej, po-
szukuje niekierującego po-
koju na okres jednego ro-
ku. Najchętniej na Deb-
cu blisko tramwaju. Of-
erty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27011m.

Panna spokojnego charak-
teru, poszukuje zaraz po-
kój w centrum. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27031m.

Zamienie samodzielny po-
kój 20 m² ze skrytką, i p-
tr., centrum, na samo-
dzielny pokój mniejszy.
Szundryk, Szerwowej Ar-
mii 35 m. 20, godz. 10-12.
27093m.

Pracująca, ucząca się, po-
szukuje pokój, najchętniej
od września. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27149m.

Pokój słoneczny z balko-
nem i kuchnią, zamienie
na dwa z kuchnią. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27181m.

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nia, samodzielne, na 2 mie-
szkania po pokoju z kuch-
nią, lub kawalerki. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26917m.

Młode małżeństwo, bez-
dzieci, członkowie spół-
dzielni mieszkaniowej, po-
szukuje niekierującego po-
koju na okres jednego ro-
ku. Najchętniej na Deb-
cu blisko tramwaju. Of-
erty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27011m.

Panna spokojnego charak-
teru, poszukuje zaraz po-
kój w centrum. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27031m.

Zamienie samodzielny po-
kój 20 m² ze skrytką, i p-
tr., centrum, na samo-
dzielny pokój mniejszy.
Szundryk, Szerwowej Ar-
mii 35 m. 20, godz. 10-12.
27093m.

Pracująca, ucząca się, po-
szukuje pokój, najchętniej
od września. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27149m.

Pokój słoneczny z balko-
nem i kuchnią, zamienie
na dwa z kuchnią. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27181m.

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nia, samodzielne, na 2 mie-
szkania po pokoju z kuch-
nią, lub kawalerki. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26917m.

Młode małżeństwo, bez-
dzieci, członkowie spół-
dzielni mieszkaniowej, po-
szukuje niekierującego po-
koju na okres jednego ro-
ku. Najchętniej na Deb-
cu blisko tramwaju. Of-
erty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27011m.

Panna spokojnego charak-
teru, poszukuje zaraz po-
kój w centrum. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27031m.

Zamienie samodzielny po-
kój 20 m² ze skrytką, i p-
tr., centrum, na samo-
dzielny pokój mniejszy.
Szundryk, Szerwowej Ar-
mii 35 m. 20, godz. 10-12.
27093m.

Pracująca, ucząca się, po-
szukuje pokój, najchętniej
od września. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27149m.

Pokój słoneczny z balko-
nem i kuchnią, zamienie
na dwa z kuchnią. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27181m.

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nia, samodzielne, na 2 mie-
szkania po pokoju z kuch-
nią, lub kawalerki. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26917m.

Młode małżeństwo, bez-
dzieci, członkowie spół-
dzielni mieszkaniowej, po-
szukuje niekierującego po-
koju na okres jednego ro-
ku. Najchętniej na Deb-
cu blisko tramwaju. Of-
erty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27011m.

Panna spokojnego charak-
teru, poszukuje zaraz po-
kój w centrum. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27031m.

Zamienie samodzielny po-
kój 20 m² ze skrytką, i p-
tr., centrum, na samo-
dzielny pokój mniejszy.
Szundryk, Szerwowej Ar-
mii 35 m. 20, godz. 10-12.
27093m.

Pracująca, ucząca się, po-
szukuje pokój, najchętniej
od września. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27149m.

Pokój słoneczny z balko-
nem i kuchnią, zamienie
na dwa z kuchnią. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27181m.

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nia, samodzielne, na 2 mie-
szkania po pokoju z kuch-
nią, lub kawalerki. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26917m.

Młode małżeństwo, bez-
dzieci, członkowie spół-
dzielni mieszkaniowej, po-
szukuje niekierującego po-
koju na okres jednego ro-
ku. Najchętniej na Deb-
cu blisko tramwaju. Of-
erty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27011m.

Panna spokojnego charak-
teru, poszukuje zaraz po-
kój w centrum. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27031m.

Zamienie samodzielny po-
kój 20 m² ze skrytką, i p-
tr., centrum, na samo-
dzielny pokój mniejszy.
Szundryk, Szerwowej Ar-
mii 35 m. 20, godz. 10-12.
27093m.

Pracująca, ucząca się, po-
szukuje pokój, najchętniej
od września. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27149m.

Pokój słoneczny z balko-
nem i kuchnią, zamienie
na dwa z kuchnią. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
27181m.

Zamienie 2 pokoje, kuch-
nia, samodzielne, na 2 mie-
szkania po pokoju z kuch-
nią, lub kawalerki. Oferty
„Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
26917m.

Młode małżeństwo, bez-
dzieci, członkowie spół-
dzielni mieszkaniowej, po-
szukuje niekierującego po-
koju na okres jednego ro-
ku. Najchętniej na Deb-
cu blisko tramwaju. Of-

Zakończenie konkursu SKO

Ostatnio dokonano oceny w skali krajowej II etapu konkursu SKO pod hasłem „Dziś oszczędzamy w SKO — jutro w PKO”. Do konkursu przystąpiło 8414 szkół z liczbą 1.121.311 uczniów. Najlepiej reprezentowani byli uczniowie z województw: warszawskiego i katowickiego. Na trzecim miejscu znalazła się młodzież z województwa. W konkursie brało w naszym województwie udział 85.846 uczniów z 672 szkół. Najlepsze osiągnięcia uzyskał uczeń z Technikum Hodowl i Nasiennictwa w Bojanowie (pow. Rawicz).

Przyszłoroczny konkurs SKO przebiegać będzie pod hasłem: „Dobrze gospodarujemy w zimie — przyjemnie spędzamy czas, w lecie”. I trwać będzie od września br. do końca marca 1967 r. Nowością będą m. in. nagrody dla zwycięskich SKO na dofinansowanie akcji letniej. (o-a)

Nieudany spacer

Warunki były idealnie sprzyjające, bo słońca co nie-miara, „nad nami niebo, błękitne niebo”. Rusałka popłuskiwała o brzegi, a na falach pierwsze łódzie, rowery wodne — słowem idylla.

Na tarasie restauracji pod parasolami znaleźć można ochłodę, bo i cienia nieco, i napój orzeźwiający. I siwiczę trele w zagajnikach.

Tylko, niestety, w pobliżu rozsiadło się pięciu czy sześciu młodzieńców, tak „na oko” po 16, 17 lat. Przed każdym kufel piwa. (A niech tam, wolno im). I rozpoczęły się tyrańdy z przerywnikami(!) najostatniejszego rzędu. Przepraszam, ale cuchnęło kanałem odchodowym, błotem... żeby już nie dopowiedzieć wszystkiego. A już to nieszczęsne, rozpanoszone wśród znacznej części młodzieży słowo o rodzaju żeńskiego zastępowało wszystko co się mieści w interpunkcji polskiej od dużej litery do kropki.

Nie było rady: płacić i wy-nosić się. Tak też zrobili wszyscy siedzący w pobliżu elokwentnych(?) młodych ludzi.

Ludzi, którzy publicznie, głośno obrażają moralność. A przecież takie wykroczenie chyba podlega karze.

Tej nowej pladze, bo tak to już trzeba nazwać należy się przeciwstawić, należy ją zwalczać. Nie jest to zadanie łatwe. Ale przy pomocy społecznych organizacji, w oparciu o władze administracyjne, da się chyba coś zrobić.

Tylko hurmem, obywatelu, hurmem, bo w pojedynkę można solidnie oberwać. (thn)

„Cepelia” na Starym Rynku



Ten oto widoczny na zdjęciu esfetyczny i bardzo efektywny kiosk jest od niedawna miejscem sprzedaży pamiatka. Postawiono kiosk na Starym Rynku, obok Odwachu, a właścicielem jego jest „Cepelia”. Przy dachy się nam w miejsce więcej tego rodzaju placówek.

Fot. — K. Przychodzki

Lipiec	Jana
12	Stońce: 3.43—20.14
włorek	

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Król włóczęgów”; NOWY — g. 19.30 „Namiestnik”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — przerwa urlopową do 17. VIII

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Piętno Hirozimy” (jap., 16 l.); APOLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Ostatni zachód słońca” (USA 14 l.); BALTYK — g. 14, 16, 18 i 20.15 „Samotny jeździec” (USA 16 l.); CZTERNASTKA i GONG — nieczynne; GRUNWALD — g. 15, 17 i 19.30 „Kochanka” (g. 15, 17 i 19.30); GWIAZDA — g. 9, 12.30, 16 i 19.45 „Ołbrzym” (USA

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 12 VII 1966 Nr 163 (6970)

Targowe kwatery w szkołach

Nadal brak recepty

Sporo poświęciliśmy już miejsca sprawie oddawania podczas trwania MTP niektórych szkół podstawowych na kwatery. Staraliśmy się przekonać władze centralne, że uczniowie tych szkół tracą bardzo wiele. Niestety, Poznań nie posiada dostatecznej liczby miejsc dla gości targowych i praktycznie najwygodniej właśnie szkoły zamieniać na kwatery dla przyjezdnych.

Jak dzielnicowe władze oświatowe uporały się w tym roku z tą sprawą? Rozmaicie i zależnie od inwencji, lub możliwości, które są dość ograniczone. Władzom przyświecał jeden cel — by uczniowie jak najmniej stracili na



MA BYĆ PELEN ASORTYMENT

Nasz „Rajd po kawiarniach” („Głos” z 16. 6. br.) wykazał, że przy dobre zaopatrzeniu kawiarni „Wrzos”. Odpowiedział na ten zarzut dyrektor PZG „Kawiarne”, który zapewnił, że poczyniono kierownika lokalu o obowiązku utrzymania przez cały dzień pełnego asortymentu ciast i napojów chłodzących, a także zwiększenia nadzoru nad kelnerkami, dla zapewnienia sprawnej obsługi gości.

Dziękujemy za wyjaśnienie, ale sądziliśmy, że obie sprawy należą do kierownika z tytułu jego funkcji. Możemy zatem wyrazić zdziwienie, że w przypadku „Wrzosa” — a nie tylko tutaj — należy kierownikowi przypominać, co powinien czynić, by klienci byli zawsze zadowoleni. (c)

USZKODZENIE USUNIĘTO

W końcu maja — na prośbę lokatorów domu przy ul. Garbary 67 — przypomnieliśmy dyrekcji PZG Restauracje o konieczności naprawienia uszkodzonej rury kanalizacyjnej. Awaria tej rury sprawiała że część piwnic wspanianego domu była zalewana nieczystościami, wylewanymi przez kuchnie baru, mieszczącego się w wspomnianej kamienicy.

PZG zawiadomiły nas, że uszkodzoną rurę wymieniono na nową. Miło nam to odnotować, aczkolwiek trzeba było na ten fakt czekać kilka miesięcy. (c)

„MAŁY PDT” PRZED REMONTEM

Mianem „małego okrągłaka” okryła się reklamowa, okrągła gablotka, stojąca przed PDT od strony ul. Lampowe. O niezbyt estetycznym wyglądzie tej gabloty pisaliśmy w końcu czerwca. Obecnie odnotowujemy — po nadaniu wyjaśnienia przez dyrekcję PDT — że dawno już przewidziany był remont owej gabloty. Niestety, wykonawca odłożył prace na późniejszy termin z uwagi na pilne prace przed 35 MTP.

Wierzmy, że teraz nie będziemy musieli zbyt długo czekać na poprawienie estetyki „małego okrągłaka”. (c)

nauce. Zresztą taki sam warunek wysunęło Ministerstwo Oświaty, które zwróciło uwagę na konieczność realizacji normalnego programu. Z tym jednak różnie bywało.

W poznańskich szkołach podstawowych panuje jeszcze tłok. W najlepszej sytuacji znajdują się wprawdzie szkoły peryferyjne, ale ich znaczna odległość od centrum utrudnia zamianę na kwatery. W śródmieściu nauka odbywa się jeszcze na półtorę zmianę, a często na dwie. Wyprowadzenie więc uczniów ze szkół — kwatery do sąsiednich budynków — tak jak to zorganizowano na Starym Mieście i Jeżycach — spowodowało zakłócenie w zajęciach lekcyjnych. Niewiele pomogło rozpoczęcie nauki o 30 minut wcześniej, skracanie pauz lub lekcji. Dzieci z macierzystych szkół kończyły naukę w godzinach południowych. Dla uczniów zaś z sąsiednich budynków nauka trwała do godziny 15 i dłużej. W jednej np. z jeżyckich szkół drugoklasisci rozpoczęli lekcje o godz. 17, a kończyli je o godz. 19. O tej godzinie 8-letnie dzieci są już zmęczone i senne.

Generalnie jednak można stwierdzić, że mimo najlepszych chęci władz oświatowych i kierownictw szkół nauka mocno ucierpiała. Prowadzenie zajęć w jednym budynku dla dwóch szkół pogorszyło i tak już nie najlepszą sytuację w szkołach. Okres trwania MTP wykorzystywano także na wycieczki, zajęcia w świetlicy i na placach zabaw. Zatem z normalną realizacją programu nie było najlepiej.

Nieco inaczej poradzą sobie na Grunwaldzie. Na kwatery przeznaczono szkoły nr. 4, 12, 44 i 90. W każdej z nich jednak odbywały się lekcje. Dla wycieczek targowych przeznaczono bowiem tylko część pomieszczeń szkolnych, a resztę — na naukę. W Szkole Podstawowej nr. 4 (ul. Rawicka) do dyspozycji wycieczek oddano np. 10 sal. Drugie tyle, łącznie z pracowniami i gabinetami, pozostawiono do prowadzenia zajęć lekcyjnych. To posunięcie przyniosło dodatkowe korzyści. Wreszcie dobrze wyposażone gabinety były zajęte przez 8 godzin, a nie jak to bywało do tej pory tylko przez 4. Na Grunwaldzie też, po dokładnym przeanalizowaniu, na kwatery oddano najmniej przepelnione szkoły. Na Jeżycach dla gości targowych przeznaczono stare szkoły nr. 8 i 36 przy ul. Słowackiego, które są przepelnione.

Za prawie rok historia znów się powtórzy. W związku z tym dobrze by było wyciągnąć wnioski z tegorocznych przykładów. Wydaje się, że Grunwald ma najwięcej w tej sprawie do powiedzenia. Po-trafił on bowiem znaleźć rozwiązanie, które umożliwiło uczniom prawie normalną naukę. Kwatery mieściły się raczej w budynkach — w których boczne skrzydła pozwalały łatwo odgrodzić wycieczkowiczów od uczniów.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3) 69,74 MHz: 8.15 Mel. rozrywk.; 8.44 „Co przyniosła nowe Problemy”; 9 „Wyprawy, przygody, zabawy, zawody” dla dzieci; 9.20 R. Stankowski — Suita liryczna w instrument. A. Rezlera; 9.40 Dla dziecińców wiejskich i przedszkolnych słuch. pt. „Bajka o trzech krawcach”; 10 — „Szlakiem Jędrusiów” — fragm. książki; 10.20 — Suita rozrywk.; 11.25 Henry Purcell — Suita z baletu „Comus”; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Na swojską nutę; 12.25 Rolniczy kwadrans; 12.40 — „Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Karty z naszych dziejów”; 14.15 Sportowcy wjeżdżają na start; 14.30 Echa II Festiwalu Piosenki Radzieckiej z Zielonej Góry; 15.05 Miniatury instrument.; 15.25 Ork. Rozrywk. i Duety instrument.; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. rozrywkowy; 18.43 Kwadrans z dedykacją; 19 Praktyczna Pani; 19.10 — Reportaż red. społ.; 19.30 Przeboje z UKF; 20.30 „Pocztmistrz” — słuch.; 21.43 Sonata, fantazje —

W Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego toczy się dyskusja, jak pokierować w przyszłym roku i latach na następnych sprawę przekazywania szkół na cele wycieczek. Kuratorium ma na uwadze wyłącznie dobro uczniów. Zanim jednak zapadną w tej sprawie ostateczne decyzje, warto chyba zapoznać się ze wszystkimi doświadczeniami i w przyszłości wykorzystać najlepsze. Nie można przy tym zapominać, że w roku szkolnym 1966/67 w poznańskich szkołach podstawowych będzie nieco tłoczniej, a to z uwagi na wprowadzenie 3-mych klas.

Warto też chyba ponownie zastanowić się nad innymi możliwościami lokowania targowych wycieczek.

A. S.

INFORMUJEMY

Okręgowa Sekcja Nauczycieli Emerytów ZNP informuje, że zamiast dwudniowej wycieczki w lipcu, odbędzie się dwie jednodniowe. 22 bm. do Srody, Konina i Wrześni, a 23 bm — do Gniezna, Biskupina i Inowrocława. Zgłoszenia przyjmuje do 13 bm. (środa) H. Śniegocki, ul. Świerczewskiego 102 m. 3.

Ruch tramwajowy będzie wstrzymany w nocy z 12 na 13 bm na ul. Czerwonej Armii. Tramwaje będą kursowały przez Most Teatralny i pl. Wolności od godz. 22.

Komenda Powiatowa MO Poznań jest w posiadaniu radiodolbierni „Koliber”, który został skradziony na plaży w Krzywoniach pod koniec maja lub na początku czerwca 1966 roku. Osoba poszkodowana proszona jest o zgłoszenie się w Komendzie, ul. Wyspiańskiego 7, pok. 8, w godz. 01-16 lub telefonicznie porozumieć się z nr. tel. 655-76 i 655-77.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej — w związku z przeprowadzaniem pracami eksploatacyjnymi — nastąpią 13. 7. 66 r.: w godz. 8-13 dla ulic: Winiarskiej (od Zjazd do Obornickiej), Widnej, Bonin, Stanisława, Obornickiej (od Koronnej do Strzeszyńskiej), Napoleońskiej, Wyłom (od Napoleońskiej do Obornickiej); w godz. 8-18 dla ulic: Jeżyckiej (od Poznańskiej do Mylniej), Norwida, Niskiej, Poznańskiej (od Roosevelta do Kuchanowskiego), Mickiewicza (od Poznańskiej do Krasieńskiego), Krasieńskiego (lewa strona od Mickiewicza do Roosevelta), Roosevelta (od Krasieńskiego do Poznańskiej), Zaczysze. (M. 4852)

Echa krakowskiego Festiwalu Mody

Medale dla „Lechii” i „Wenus”

Zorganizowany w czerwcu w Krakowie Festiwal Mody Polskiej znalazł w sobotę swój epilog w Poznaniu. Kierownik Biura Organizacyjnego Festiwalu red. Andrzej Klyszyński wręczył bowiem podczas spotkania w Klubie „Mozaika” złote medale przedstawicielom: Fabryki Kosmetyków „Lechia” za wystawiony podczas krakowskiej imprezy proszek do prania „IXI 65”, poznańskiej Spółdzielni Pracy „Wenus” za płyn do odulacji na zimno oraz podległemu jej Technicznemu Ośrodkowi Usług Fryzjerskich i Kosmetycznych za wyposażenie stoisk w Krakowie.

Podczas Festiwalu w Krakowie odbyły się bowiem konkursy fryzjerski i kosmetyczny, jak też pokazy odzieży oraz wielu związanych z modą artykułów. Urządzenia ze Spółdzielni „Wenus”, przy których odbywały się zasadnicze konkursy, zdobyły u fachowców powszechne uznanie, natomiast fryzjerzy i kosmetyczki z woj. poznańskiego nie zajęły żadnych punktowanych miejsc.

Organizatorzy chcą rozszerzyć w przyszłości Festiwal do rozmiarów międzynarodowych i bardziej urozmaicić je-

Coraz niebezpieczniej na poznańskich ulicach

Poznań należy do tej grupy miast, których układ komunikacyjny nie wytrzymuje już obecnie nasilenia ruchu pojazdów i pieszych. Liczba np. pojazdów samochodowych zarejestrowanych w Poznaniu zwiększyła się w minionym półroczu o 2.610, tj. o 6,2 proc. (pod koniec 1965 r. mieliśmy 41.914 pojazdów, a w czerwcu br. już 44.524).

Wzrastająca liczba mieszkańców powoduje, że również sieć komunikacji masowej zagęszcza się z każdym rokiem. Przybywa nam autobusów i tramwajów (co prawda zbyt wolno jak na nasze potrzeby) i nie wpływa to dodatnio na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego zwłaszcza, że w ostatnich latach ulice nasze nie uległy zasadniczej przebudowie. Poprawiono stan kilku ciągów komunikacyjnych, jak: Głogowska, Grunwaldzka i Warszawska, ale zarazem gwałtownie wzrosła liczba i ruchliwość pojazdów.

Taka sytuacja sprzyja powstawaniu wypadków drogowych. W Poznaniu w pierwszych sześciu miesiącach br. wydarzyło się 276 wypadków drogowych, w których zginęło 17 osób a 238 zostało rannych. W porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego nastąpił wzrost w wypadkach o 30, w zabitych — o 11 i w rannych — o 55. Są to liczby bardzo niepokojące. Motoryzujemy się nadal w bardzo szybkim tempie, które do 1970 roku może wzrosnąć 2 — a nawet 3-krotnie i bez zastosowania bardziej radykalnych niż dotychczas środków nie poprawimy sytuacji.

Najwięcej wypadków wydarzyło się wskutek nieprzestrzegania przepisów przez samych kierowców. Spowodowali oni 119 wypadków, w których 2 osoby zostały zabite. Bardzo niepokojący jest fakt dalszego wzrostu liczby wypadków spowodowanych przez osoby piesze. W pierwszym półroczu 1965 r. piesi spowodowali 77 wypadków (zginęło 3 osoby), a w tym roku liczba ta podskoczyła do 113 wypadków (12 osób zabitych). Osoby nieatrzymane spowodowały 36 wypadków.

Problemy bezpieczeństwa ruchu drogowego w naszym mieście były wczoraj tematem obrad Prezydium Zespołu Koordynacyjnego ds. Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przy Prezydium RN Poznania. W dyskusji, jaka rozwinęła się na ten temat postulowa-

no organizowanie stałych i ruchomych wystaw dla dorosłych i młodzieży szkolnej, ustawienia w mieście plansz o tematyce bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zorganizowanie seminarium szkoleniowego dla kadry wykładowców na kursach samochodowych oraz kursu szkoleniowego dla kadry kierowniczej zajmującej się transportem. Poza tym istnieje potrzeba dokonywania częstych lustracji miasta w zakresie poprawy widoczności, usytuowania znaków drogowych, drobnych modernizacji wież i ulic, oświetlenia, zabezpieczenia szkół i uporządkowania ruchu w nowych osiedlach mieszkaniowych. (st)

Pozdrowienia z wakacji

Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska” bawi na tournée po Bułgarii. Świadczy o tym pocztówka, jaką wraz z pozdrowieniami dla czytelników „Głosu” otrzymaliśmy od zespołu w tych dniach. Kartkę z pozdrowieniami przesłał nam także komendant Ośrodka Obozowego Hufca ZHP Nowe Miasto, bawiącego na obozie w rejonie Międzyzdrojów i Sierakowa.

Za oba dowody pamięci dziękujemy. Pierwszym nadawcom życzymy odwrotnie sukcesów, drugim — miłego wypoczynku. (c)

Lasy miejskie piękniejsze

Powołany niedawno Zarząd Lasów Komunalnych ma pod swoją opieką 2435 ha różnych terenów leśnych. Zaledwie niewielka ich część jest należycie zagospodarowana. W związku z tym opracowano długofalowy plan, który przewiduje uporządkowanie tych terenów do 1980 roku. Naturalnie nie będą one zagospodarowane w takim stopniu jak np. Park Tysiąclecia na Nowym Mieście, czy Park Przyjaźni i Braterstwa na Cytaeli. Chodzi o to, aby z jednej strony nie zepszczyć uroku naszych miejskich lasów, a z drugiej umożliwić korzystanie z nich szerokim masom społeczeństwa.

Plan zagospodarowania prze-widuje wytyczenie i uporządkowanie dróg spacerowych (o naturalnej nawierzchni), zbudowanie parkingów, szaleńców, daszków przeciwdeszczowych, placów do gier i zabaw, ustawienie ławek itp. Bardzo duże obszary zagospodarowane będą w rejonie Nowego Miasta, Strzeszyna, Marcelina, Głuszyny i Piotrowa. Na rozlewisku strumienia Głuszyna powstaną dwa zbiorniki wodne, na bazie których zorganizowany ma być ośrodek wypoczynkowy. Kontynuowana będzie również akcja zalesiania. W okresie powojennym zalesiono w granicach miasta ponad 300 ha. Do roku 1980 objętych będzie tą akcją dalszych 200 ha. (st)

Odpowiadamy

Mgr Wanda S. — Czekamy na odpowiedź z „Sanepidu”, gdyż w tej sprawie otrzymaliśmy kilka podobnych listów. (1301)

nej. Sprawozd. z meczu Bułgaria — Brazylia. Transm. z Liverpool; ok. 20.15 Dziennik — 21.30 „40 minut przed świtem” — film fab. prod. radz. (I. 12).

SRODA: 10 Film z serii — „Dr Kildare” — pt. „Pani Monahan”; 17.30 „Z drugiej strony szklanego ekranu” — Skrzynka ZURT-u; 17.45 Wiadomości; 17.50 Dla młodych widzów — reportaż pt. „Popołudnie na lotnisku”; 18.15 „Marianna i Gavroche” — piosenki francuskie; 18.40 Wszelchnia TV „Groźni szermierze”; — program dla dzielnikowców”; 19.10 — Dobranoc; 19.20 Mistrzostwa Świata w piłce nożnej. Sprawozd. z meczu Węgry — Portugalia. Transmisja z Manchesteru; w przerwie około 20.15 Dziennik; 21.30 film z serii — „Dr Kildare” — „Pani Monahan”; 22.20 „Z kart historii” — program IX — przed kamerami prof. dr Konstanty Grzybowski; 22.40 PKF;

Zastrzega się prawo zmian w programie.